Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 97. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 26 kwietnia 1928 r. | Rok XXII.

Kapitulacja socjalistów.

Warszawa, 24 kwietnia.

Piątkowa rezygnacja p. posła Byrki z przewodnictwa komisji budżetowej Sejmu, rozdmuchana przez prasę rządową do rozmiarów wielkiej kwestji politycznej, została na dzisiejszem posiedzeniu cofniętą i p. Byrka nadal przewodniczy. Pośrednictwa między prezesem komisji i jego grupą „jedynką”, a między opozycją, przedewszystkiem socjalistami, podjął się marszałek Sejmu p. Daszyński z pomyślnym wynikiem. Nie pisałbym o tej sprawie, gdyby nie stanowiła ona dość ciekawego przyczynku do nastrojów panujących w nowym Sejmie. Zatarg powstał o drobną formalność. P. Byrka domagał się, by w miarę przedyskutowania poszczególnych resortów budżetowych odbyło się głosowanie nad ich przyjęciem, druga zaś strona proponowała odroczenie głosowania na czas, gdy wszystkie resorty zostaną przedyskutowane. Regulamin sejmowy przewiduje ten drugi sposób obradowania, ale nie byłoby dziury w niebie, gdyby przyjęto procedurę proponowaną przez jedynkę. Chodzić bowiem powinno o celowość w obradach, a nie tyle o formalność. Jeśli metoda p. Byrki była więcej celową, należało ją przyjąć bez żadnych zastrzeżeń. Od czegóż jednak istnieje w Sejmie socjalistyczna „opozycja”. Trzeba było pokazać, że dla socjalistów najważniejszą jest rzeczą regulamin, który w poprzednim Sejmie tak często usiłowali przekraczać. Spowodowali przeto uchwałę, przy której wygrali.

Niedługo jednak wytrwali w opozycji. Na dzisiejszem posiedzeniu skapitulowali przed p. Byrką, a raczej „jedynką”. Prawda, że ich mówca, głosując za reasumpcją piątkowej uchwały, zastrzegł się, że sposób obradowania nad budżetem, proponowany przez p. Byrkę, nie może być precedensem, ale to zastrzeżenie było zrozumiane jedynie jako próba honorowego wyjścia z niemiłej sytuacji i nie osłabi faktu kapitulacji PPS. W danym wypadku dobrze się stało, że zatarg zakończył się w sposób pokojowy, bo naprawdę nie było o co staczać bojów. Dobrze się stało i dlatego, że ponownie okazało się, jak wygląda w praktyce owa tak głośno reklamowana „opozycja” socjalistyczna.

Obserwując przebieg obrad sejmowej komisji budżetowej nie podobna nie zauważyć, że wśród naszych nowych ustawodawców wielu jest takich, którzy nie mogą dostosować się do roli, jaka im przypada. Zjawisko to występuje przedewszystkiem u posłów „jedynki”, przyzwyczajonych działać „po ukazu”. A ponieważ komendant „jedynki” p. Sławek nie może przewidzieć wszystkich przypadków — przeto „jedynkarze“ stają często bezradni. To oczywiście utrudnia pracę parlamentu, czy jego komisyj, bo powoduje uchwały, które później trzeba zmieniać. Okazuje się, że kandydatem na posła winien być człowiek zdolny, samodzielnie myśleć i działać. Są bowiem sytuacje, w których brak czasu na wydawanie rozkazów, ale trzeba działać natychmiast.

Sama praca budżetowa w komisji posuwa się żywo naprzód i wszystko przemawia za tem, że załatwienie budżetu, na co Konstytucja przewiduje 5 miesięcy czasu, zostanie dokonane w terminie trzech miesięcy. Pośpiech taki, konieczny ze względu na to, że prowizorjum budżetowe kończy się z dn. 30 czerwca br. nie jest jednak pożądany w okresie normalnym. W pośpiechu przeocza się wiele ważnych rzeczy, niema się możności dokładnego rozpatrzenia przedkładanych pozycyj, ani też stwierdzenia ich rzeczywistej potrzeby. W takich warunkach nie może parlament wykonywać w całej pełni swego prawa kontroli działalności rządu. A wszakże to prawo jest dla ludności jedyną gwarancją, że ofiary, które ona składa na rzecz państwa w formie podatków, są w sposób właściwy użyte. I dlatego przedstawicielstwo ludności tj. Sejm i Senat, musi mieć konieczny czas na dokładne skontrolowanie celowości sum budżetowych. Okres 3 miesięcy na to nie wystarcza, chyba, gdyby liczba członków naszych ciał ustawodawczych została znacznie zredukowana. Na to się jednak nie zanosi.

Rząd, jak chodzą pogłoski, ma zamiar przy zmianie Konstytucji, domagać się skrócenia terminów, przewidzianych do uchwalenia budżetu. Sądzę jednak, że patrząc na wytężoną pracę komisji budżetowej, zaniecha tego zamiaru, o ile nie chce wywołać wrażenia, że zależy mu na tem, by przedstawicielstwu narodowemu utrudnić wykonanie prawa kontroli.

Zabrzeski.

Tajemnicza kradzież we Wiedniu.

Rząd austrjacki stara się rzecz zbagatelizować.

W dyrekcji poczt i telegrafów zginęły rozkazy mobilizacyjne na wypadek wojny. — Niesłusznie o kupno ich posądzono ambasadę polską.

Wiedeń, 24. 4. PAT. Policja tutejsza aresztowała 3 oszustów, którzy usiłowali sprzedać tajne akta austrjackiej dyrekcji poczt i telegrafów, dotyczące służby telegraficznej w czasie wydarzeń wojennych. W związku z tem wydano oficjalny komunikat oświadczający, że dokumenty te nie przedstawiają żadnej wartości, albowiem zawierały rozporządzenia z czasów wojny światowej.

Wiedeń, 24. 4. PAT. W związku z aresztowaniem trzech oszustów, którzy usiłowali sprzedać emisarjuszom zagranicznym poufne akta wojskowe skradzione czy wyłudzone z urzędu austrjackiego, jeden z dzienników tutejszych doniósł wczoraj, jakoby nabywcą tych akt było poselstwo polskie w Wiedniu. Wszystkie jednak dzienniki dzisiejsze stwierdzają na podstawie informacji urzędowych, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywa i że właśnie poselstwo polskie przyczyniło się do wykrycia szajki, uwiadamiając władze austrjackie o jej działalności. Dzienniki donoszą pozatem, że część owych aktów miał nabyć czechosłowacki attache wojskowy.

Nawet Rossbach obciąża Reichswehrę

Kazał on mordować zdrajców z jej rozkazu.

Berlin, 24. 4. PAT. W dalszym ciągu rozprawy w procesie o morderstwa kapturowe dokonywane przez członków Czarnej Reichswehry składał zeznania por. **Rossbach** — organizator i komendant osławionego korpusu pogranicznego. Por. Rossbach na zapytanie co do swego obecnego zawodu powiedział, że jest obecnie instruktorem sportowym. Świadek przytoczył, że zarówno on jak i jego pomocnik działali we wszystkich wypadkach rozstrzeliwania zawsze ściśle **według nakazu z góry.** Von Bodungen (który miał takie instrukcje **od gen.** Pawelsa — red.) zażądał od **świadka,** aby otaczał jaknajściślejszą tajemnicą składy broni i bezzwłocznie **rozstrzeliwał zdrajców.** Na uwagę przewodniczącego, że zeznania te obciążają samego świadka, por. Rossbach podniesionym głosem zaznaczył, że udzielał rozkazów oskarżonym w procesie szczecińskim i przyjmuje za nie pełną odpowiedzialność.

We wszystkich wypadkach samosądów, rozstrzeliwania wychodziły od Reichswehry, zaś Rossbach i von Bodungen musieli ściśle stosować się do **tych rozkazów.**

Obraz nędzy i rozpaczy w Bułgarji.

Sofja, 24. 4. PAT. W ciągu ostatnich 24 godzin w okolicy Filipopola i kilku innych miejscowościach dało się znów odczuć lekkie trzęsienie ziemi. Silniejsze wstrząsy odczuto w Starej Zagorze i okolicy, gdzie kilka murów runęło w gruzy. W całej okolicy bezdomna ludność, koczująca pod gołem niebem cierpi dotkliwie z powodu niepogody. **Wobec nieustających deszczów należy obawiać się wybuchu chorób epidemicznych.** Prezes rady ministrów oświadczył, że władze czynią wszystko, co mogą w celu przyspieszenia budowy prowizorycznych baraków. Tymczasowe obliczenia wykazują, że w Filipopolu runęło 3.000 domów, zaś 6.000 znajduje się w takim stanie, że mieszkać w nich niepodobna. Przeszło 2.500 budynków potrzebuje naprawy.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego“.

Doroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego“, który jest największą propagandową imprezą sportową w Bydgoszczy, odbędzie się dnia 17. maja, na tej samej trasie, co w latach ubiegłych.

Start przy Szkole Oficerskiej, trasa biegnie ul. Gdańską w stronę śródmieścia, meta przy Placu Wolności.

Przedbiegi eliminacyjne odbędą się prawdopodobnie w sobotę dnia 12, lub w niedzielę, dnia 13. maja.

Udział w tym biegu mogą wziąć wszystkie kluby miasta Bydgoszczy.

Każdy klub może wystawić nieograniczoną ilość drużyn. Dokładny czas przedbiegu i miejsce zbiórki podamy później.

Zgon red. Szpotańskiego.

W Poznaniu zmarł po długiej chorobie ś. p. redaktor Wincenty Szpotański, były współpracownik kilku pism poznańskich, przeżywszy lat 60.

Podejrzani Niemcy.

Z Tczewa donoszą: W związku z zamachem na linji kolejowej Zajączkowo-Gdańsk aresztowano trzech młodych osobników, podobno Niemców, którzy nie mogli czy nie chcieli wylegitymować się. Tłumaczą się, iż poodkręcali szyny, celem spieniężenia ich, jako żelaziwo. Zamachowców odstawiono do Tczewa. Śledztwo wyjaśni — czy ma się tu do czynienia ze zorganizowaną szajką, która systematycznie urządza zamachy kolejowe.

Katastrofa lotnicza w Dęblinie.

Dwaj piloci ponieśli śmierć.

Wczoraj w godzinach rannych wystartowali z lotniska oficerskiej szkoły lotniczej w Dęblinie na angielskim aparacie typu „Bristol“ dwaj lotnicy sierżant Rybak i podchorąży Schneider. Na wysokości 40 metrów motor wysadził i aparat całym ciężarem spadł na ziemię. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku ma być nieumiejętne obchodzenie się z aparatem typu angielskiego, który wymaga niezwykłej ostrożności. Jest to pierwszy wypadek w oficerskiej szkole lotniczej w Dęblinie.

Zjazd komunistów polskich w Moskwie.

(Tel. wł.) Dziś 25. 4. rozpocznie się w Moskwie zjazd komunistów polskich. Na porządku dziennym znajdują się m. in. referaty wdowy po Dzierżyńskim i Zdziarskiego, zbiegłego przed miesiącem z więzienia warszawskiego. Najważniejszym punktem obrad jest sprawa propagandy antyreligijnej wśród ludności polskiej w Bolszewji.

Lotnicy polscy w Rumunji.

Bukareszt, 24. 4. PAT. Lotnicy polscy, którzy dokonali lotu ze Lwowa do Bukaresztu doznali gorącego przyjęci ze strony lotników rumuńskich. dniu dzisiejszym lotnicy polscy przyję zostali na posłuchaniu przez minist wojny gen. Angelesco.

Członkowie niemieckiego Volksbundu na ławie oskarżonych w Toruniu.

Dnia 24 bm. w Sądzie Okręgowym w Toruniu miała się odbyć rozprawa karna przeciwko Schefferowi i towarzyszom, oskarżonym o to, że jako członkowie Deutscher Volksbundu informowali obce państwa o rzeczach, które były tajemnicą państwową, dalej, że jako członkowie D. V. po porozumieniu obopólnem starali się pracować na szkodę administracji polskiej. Występek z § 128, 129 k. k. i dodatkowy § 52 k. k.

Na rozprawę stawili się Rehde, Schulz, kierownik fabryki maszyn z Chojnic, Wodaege i Natter, pastorzy. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Piasecki, oskarżał prok. Studnicki, jako rzeczoznawca z ramienia wojska występował major Kuliczkowski. Bronili oskarżonych adwokaci Spitzer i Popke z Bydgoszczy.

Zanim przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia prokurator wniósł o wykluczenie jawności do czego sąd się przychylił. Po naradzie rozprawę odroczono ze względu na niestawiennictwo niektórych oskarżonych.

Procesem tym oczywiście zainteresowały się pisma niemieckie. Reprezentowane były: „Die Presse", „Berl. Tageblatt" i „Allgemeine Nachrichten".

Wycieczka studentów czeskich w Gdyni.

Podziw dla rozwoju portu.

Gdynia, 24. 4. PAT. W dniu 17-go kwietnia br. o godz. 14.40 przyjechała do Gdyni wycieczka studentów politechniki praskiej z profesorem Emilem Svagrem na czele. Wycieczkę spotkał na dworcu naczelnik urzędu marynarki handlowej i towarzyszący mu kapitan portowy, poczem urządzono w mar. handlowej śniadanie. Podczas śniadania naczelnik urzędu marynarki handlowej, prof. Svager i dyr. Rumel wygłosili nacechowane serdecznością przemówienia okolicznościowe. Po śniadaniu wycieczka zwiedziła port i budujący się basen. Goście wyrazili zdumienie wobec **szybkiego rozwoju Gdyni i portu.** O godz. 16.30 odwieziono gości do restauracji, gdzie Bratnia Pomoc studentów politechniki gdańskiej podejmowała swych kolegów obiadem. O godz. 17.57 wycieczka odjechała do Poznania.

Posiedzenie Sejmu.

Sejm broni posłów będących w stanie oskarżenia i wydaje tylko dwóch.

Warszawa, 24. 4. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przedewszystkiem odesłano do komisji regulaminowej wniosek sądu o wydanie posłów **Władysława Baczyńskiego i Sochackiego.** Z kolei ślubowanie złożył pos. Szczepański z Wyzwolenia. Sekretarze następnie odczytali 275 dekretów p. Prezydenta Rzplitej, złożonych Sejmowi przez rząd na zasadzie art. 44 Konstytucji. Dekrety te odesłano do odpowiednich komisyj. Marszałek Daszyński oświadczył, że komisje ukonstytuują się jutro w południe i że Izba ma prawo domagać się od komisyj aby jaknajprędzej przedłożyły na plenum sprawozdania. Na podstawie art. 21 Konstytucji Sejmowi przysługuje prawo żądania zawieszenia postępowania karnego, wdrożonego przeciwko posłom przed uzyskaniem przez nich mandatów. W tej materji wpłynął wniosek, który według art. 18 może być traktowany natychmiast przed wydrukowaniem.

Sejm przyjął propozycje przystąpienia natychmiast do traktowania tych wniosków, a następnie uchwalił szereg wniosków o zawieszenie postępowania karnego przeciwko posłowi Smole (Wyzw.), Morytzowi (kl. niem.), Pankratzowi (kl. niem.), Barlickiemu (PPS), Jeremiczowi (klub ukr.-białorus.), Karuzie (klub ukr.-białorus.) i Serwetnikowi (klub ukr. - białor.). Natomiast Sejm 175 głosami przeciwko 161 odrzucił wniosek o zawieszenie postępowania przeciwko posłowi **Saganowiczowi i Dreckiemu z Selrob - lewicy.** Termin następnego posiedzenia Sejmu odbędzie się we wtorek 15 maja o godz. 4 po poł.

Z procesu komunistów w Białymstoku.

W procesie przeciw 136 członkom organizacyj wywrotowych zbadano dotychczas 84 oskarżonych. Tylko kilku przyznaje się, że należało do partji komunistycznej. Przeważnie oskarżeni cofają swoje pierwotne zeznania, utrzymując, że protokóły podpisali pod fizycznym przymusem. M. in. niejaki Jan Bogdan skarżył się, że w lokalu policyjnym w Bielsku pobito go, i pokazał sądowi skrwawioną chustkę. Proces potrwa kilka tygodni.

Na gruzach Koryntu.

Ateny, 24. 4. PAT. W Koryncie zawaliło się 2.000 domów. Także miasteczka Lutraki i Kalamaki zostały niemal całkowicie zniszczone. Ofiar w ludziach jest stosunkowo mało, ponieważ mieszkańcy już po pierwszym wstrząsie opuścili swe domy. Obecnie bez dachu nad głową jest około 15.000 osób.

Ateny, 24. 4. PAT. W pobliżu Missolongi biją od dwóch dni z ziemi gorące źródła. Wytryski te przypisują działalności wu'kanu, znajdującego się nad pobliskimi lagunami. W mieście Missolongi panuje z tego powodu wielkie zaniepokojenie.

Zatwierdzona konfiskata.

W sprawie karnej przeciwko „Dziennikowi Bydgoskiemu" powziął I Izba Karna Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnem odbytem w dniu 14 kwietnia 1928 po rozpatrzeniu stanu sprawy tudzież po wysłuchaniu zdania Prokuratury następującą

uchwałę:

Zajęcie pisma „Dziennik Bydgoski" nr. 81 z dnia 6 bm. zarządzonego dnia 5 bm. przez Miejski Urząd Policyjny miasta Bydgoszczy zatwierdza się,

albowiem

artykuł wstępny wymienionego Dziennika pod tytułem „Co dzieje się w Gdańsku" zawiera cechy przestępstwa art. 1 ust. 3 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości ile że w artykule zarzucono min. Strassburgerowi popieranie warchołów za pieniądze Skarbu Państwa Polskiego.

Bydgoszcz, dnia 18 kwietnia 1928.

I Izba Karna Sądu Okręgowego.
(—) Radłowski. (—) Szurlewicz.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Dziś odbywa się w Warszawie zjazd delegatów Związku miast polskich i będzie obradował głównie nad kwestją regulacji miast.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Państwowi urzędnicy kontraktowi występują do Sejmu w sprawie przyznania im jednorazowego dodatku 50%, który otrzymali w ubiegłym roku pracownicy państwowi.

Jeden z wielu.

Warszawa, 25. 4 (tel. wł.) Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami wszczęła śledztwo przeciw naczelnikowi urzędu skarbowego w Kolnie, Gawrysiowi. Oskarżonemu grozi 6 lat więzienia.

Trybunał, który jest bardzo na czasie.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zgłoszono wniosek o powołanie trybunału konstytucyjnego, któryby orzekał o zgodności z konstytucją ustaw i rozporządzeń z mocą ustaw, co do treści jak i sposobu ich wydania.

Zaraza komunistyczna na każdym kroku.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj władze bezpieczeństwa w Grodnie wykryły wielką organizację komunistyczną, składającą się z samych żydów. Organizacja ta działała od dłuższego czasu na terenie Grodna i miała kontakt z Mińskiem. Aresztowano dużo osób.

Cukier podrożał.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Związek cukrowników powiadomił swoich odbiorców, że podnosi cenę cukru o 7,50 zł. na kwintale (podwójny centnar).

Ordynat Bisping znów przed sądem.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w sądzie apelacyjnym proces ordynata Bispinga, oskarżonego o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego. Sprawa budzi małe zainteresowanie.

Zaleski konferuje z Piłsudskim.

Warszawa, 25. 4 (AW.) Wczoraj popołudniu minister spraw zagranicznych Zaleski złożył w Szpitalu Ujazdowskim wizytę marszałkowi Piłsudskiemu. W trakcie rozmowy poruszono szereg aktualnych zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej. M. in. omawiana była sprawa rokowań handlowych z Niemcami, która będzie dziś przedmiotem obrad Rady Ministrów.

Powrót Bogomołowa.

Moskwa, 24. 4. PAT. Poseł związku socjalistycznych republik przy rządzie polskim Bogomołow odjechał dziś z Moskwy, udając się do Warszawy.

„Ksiądz" Zacharjasiewicz w roli oszusta.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj toczyła się w warszawskim sądzie powiatowym rozprawa przeciw sekciarskiemu duchownemu „księdzu" Zacharjasiewiczowi, oskarżonemu przez niej Siudę o oszustwo i sprzeniewierzenie sumy przeszło 1000 zł. Sąd postanowił odesłać sprawę do prokuratora przy sądzie okręgowym.

Nowa amerykańska pożyczka na widowni.

Warszawa, 25 4. (AW.) Rokowania wstępne w sprawie uzyskania wielkiej pożyczki inwestycyjnej zostały zakończone. Przedstawiciele konsorcjów amerykańskich Calaham, Lipincot i Benard, po zorjentowaniu się w sytuacji i zbadaniu stanowiska rządu polskiego opuścili dziś Warszawę. W przyszłym tygodniu przybyć mają do Warszawy nowi pełnomocnicy amerykańskich konsorcjów bankowych, którzy przystąpią do szczegółowych rokowań w sprawie wysokości i warunków projektowanych pożyczek.

Europa kupuje złoto amerykańskie.

Rzym, 24. 4. PAT. Nadszedł tu transport złota z Nowego Jorku wagi 8.000 kg. Złoto przeznaczone jest dla banku narodowego.

Żydzi w komisjach sejmowych.

Warszawa, 25. 4. (AW.) W dniu wczorajszym obradowało w Sejmie Koło Żydowskie. Powzięto szereg uchwał, m. in. uchwałę ustalającą zasadę, iż przedstawiciele Koła Żydowskiego w komisjach, muszą stosować się do uchwał większości klubu. W ciągu obrad wybrano jako przedstawiciela Koła Żydowskiego do komisji konstytucyjnej pos. Grünbauma, do komisji budżetowej pos. Rosmarina, do komisji ochrony pracy, emigracyjnej i opieki społecznej pos. Heulera, do prawniczej p. Hartglassa, rolniczej Rosmarina, wojskowej rabina Brotta, zagranicznej pos. Reicha i do komisji regulaminowej pos. Hartglassa.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 26 KWIETNIA.

Poznań (344,8). Godz.: 7,15—7,30: Kwadrans gimnastyki porannej — p. Waxmann. 12,05—12,30: Oczyt: (Transm. z Warsz.). 12,30—14,00: Koncert dla młodz. (Transm. z Filharmonji Warsz.). 14,00:Not. giełdy pien. i kom. PAT. 17,00—17,20: Odczyt: „O Antygonie" — prof. Jan Biliński. 17,20—17,45: Odczyt: „Co wymaga chwila czasu od społeczeństwa wobec zalewu kraju towarami pochodzenia zagr." — p. Peda, referent Zw. Fabr. 17,45—18,45: Audycja literacka. 18,45—19,10: Nadpr. — p. Janusz Warnecki, art. T. P. 19,10—19,35: 44-ta lekcja języka ang. — dr. Arend, lektor U. P. 19,35—20,00: Odczyt: „O zastawie rolniczym" — dr. Kazimierz Gidyński. 20,00—20,20: Kom. gosp. 20,30—22,00: Wieczór muzyki węgierskiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu: kom.: meteor. PAT. i Z. O. K. Z. 22,20—22,50: Nadpr. — p. Janusz Warnecki, art. T. P.

Warszawa (1111). Godz.: 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., kom. lotn.-meteor. oraz nadpr. 12,05—12,30: Odczyt: „Ostatnie loty podbiegunowe" — prof. Jan Jaczynowski. 12,30—14,00: Transm. koncertu z Filh. Warsz. 14,00—15,00: Przerwa. 15,00—15,20: Kom.: meteor., gosp. oraz nadpr. 15,20—15,30: Przerwa. 15,30—16,00: Odczyt: „Polska Współczesna" — prof. Aleksander Janowski. 16,00—16,25: Odczyt: „Kultura klasyczna" — prof. Gustaw Przychocki. 16,25—16,40: Kom. harc. 16,40—17,05: „Kącik dla kobiet" — p. Marja Ankiewiczowa. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: „Wśród książek" — prof. Henryk Mościcki. 17,45—18,55: Audycja literacka. 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Kom. roln. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: Odczyt. 20,00—20,20: Pogadanka muzyczna: „Dzieje muzyki" — prof. Stan Niewiadomski. 20,30: Transm. z Wilna, w przerwie biul. „Messager Polonais" w języku franc. 20,00—20,05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteor. 22,05—22,30: Kom. PAT. 22,20—22,30: Kom. polic., sport. i nadpr. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

Zjazd Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu.

(Od własnego sprawozdawcy.)

Co pewien czas zbierają się inwalidzi wojenni, zrzeszeni w Związku, obejmującym całą Polskę, na walne zjazdy, aby dokonać przeglądu sił organizacyjnych, omówić położenie i wypośrodkować drogi, które mają przyspieszyć chwilę rozwiązania jednego z najtrudniejszych problemów społecznych, uwydatnionego pytaniem, w jaki sposób usunąć moralne i materjalne szkody wyrządzone licznym członkom naszego społeczeństwa w związku i na skutek działań wojennych. Zjazdy takie noszą charakter ogólno-krajowy, jeśli zwołuje i organizuje je zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych R. P., albo wojewódzki o ile gromadzi delegatów z terenu jednego województwa.

Takim zjazdem wojewódzkim i to szóstym z rzędu, był

Zjazd w Inowrocławiu,

odbyty w ubiegłą niedzielę i poniedziałek (22 i 23 bm.)

Na kilka tygodni przed zjazdem utworzył się w Inowrocławiu specjalny komitet obywatelski, który postawił sobie za zadanie przygotowania zjazdu w sercach i umysłach naszych dzielnych Kujawian. W prasie pojawiły się notatki, zapowiadające szczegóły o zjeździe i wykazujące konieczność godnego przyjęcia i uczczenia tych, którzy na oltarzu Ojczyzny złożyli swoje zdrowie albo żywicieli swoich. I dzięki propagandzie tego komitetu, popartej artykułami a nawet osobnemi dodatkami, poświęconymi sprawie inwalidzkiej, zawdzięczać należy, że przy przecudnej pogodzie Inowrocław tonął w niedzielę w chorągwiach i sztandarach o barwach narodowych, wywieszonych dla podkreślenia serdecznej życzliwości z jaką ludność stolicy kujawskiej odnosi się do okaleczałych bohaterów walk niepodległościowych.

Część delegatów zjechała do Inowrocławia już w sobotę. Większą zaś część i to z powiatów zachodnich województwa poznańskiego, przywiozły pociągi poranne, witane przez specjalną komisję przyjęć oraz marszem, zagranym na dworcu przez bydgoską orkiestrę inwalidzką.

Zgodnie z programem zjazdu zaczęła się o godzinie 10 rano na Placu Klasztornym obok Parku Miejskiego, wybranego jako miejsce obrad zbiórka delegatów i towarzystw dla uformowania pochodu, w którym udać się miano do kościoła Farnego na uroczystą Mszę świętą.

W barwnym pochodzie

stanęło około 290 delegatów z 20 inwalidzkimi sztandarami, utrzymanymi w barwach narodowych. Pochód otwierały delegacje z pocztami sztandarowymi miejscowych towarzystw w liczbie 23, prowadzone przez orkiestrę 59 pp., stawioną bezpłatnie do dyspozycji przez dowództwo garnizonu. Na czele zaś uczestników zjazdu kroczyła bydgoska orkiestra inwalidzka, prezentująca się bardzo okazale. Pochód udał się do Fary między tłumami publiczności, tworzącymi od Placu Klasztornego aż do kościoła Farnego gęsty szpaler.

Mszę św. na intencję zjazdu

celebrował ks. Balcerek, któremu z chóru pięknemi pieśniami wtórował mieszany chór kościelny. Kazanie bardzo piękne i podniosłe wypowiedział ksiądz proboszcz Jaśkowski, wyrażając radość swoją, że zjazd rozpoczyna się od hołdu, złożonego przez inwalidów Najwyższemu Panu i witając delegatów imieniem katolickiej ludności Kujaw która w inwalidach wojennych widzi i wita bohaterów walki, stoczonej nietylko w obronie Ojczyzny, ale i Kościoła.

Po wysłuchaniu Mszy św. wrócili delegaci w pochodzie do Parku Miejskiego dla rozpoczęcia zjazdowych obrad wyłoniwszy ze swojego grona delegację z 6 sztandarami, która na grobie Powstańców imieniem Związku Inwalidów Wojennych złożyła przepiękny wieniec.

Przy wejściu na salę obrad rzuciła się odrazu w oczy

nadzwyczajna sprawność organizacyjna

wielkopolskiego zarządu wojewódzkiego, którego od siedmiu lat przewodniczy p. Stachecki, kawaler orderu „Polonia Restituta", radny miasta Poznania i członek Wydziału Krajowego. Po sprawdzeniu legitymacji przy wejściu na salę, otrzymał każdy delegat i zaproszony gość teczkę z blokiem, ołówkiem, wydrukowanym porządkiem i regulaminem obrad, oraz ze szczegółowem sprawozdaniem z działalności zarządu wojewódzkiego i z wnioskami, zgłoszonemi na zjazd przez poszczególne koła i grupy.

Punktualnie o godzinie 1 stanął na trybunie przewodniczący zarządu wojewódzkiego p. Stachecki, który w krótkiem przemówieniu powitalnem uczcił pamięć członków organizacji, zmarłych w okresie sprawozdawczym, wyraził życzenie, aby obrady zjazdu przesiąknięte były duchem szczerego patrjotyzmu, który właśnie w Inowrocławiu znalazł swój wyraz w ciężkich i bohaterskich walkach o niepodległość i który przemawia do nas przez usta wiel-

Dr. Mieczysław Jarosławski. (49

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Automobil mknął szybko ciemną prawie ulicą. Od czasu do czasu tylko światło wysokich latarni wpadało do wnętrza czarnego pudła i wydobywało z niego ponure, przyczajone w jakimś zbierającym w nich wybuchu twarze.

— Zarówno ty jak i ja musimy się nietylko wycofać z tej roboty, ale wprost... ratować i to jak najprędzej. Kiedy znajdziemy się poza granicami tego kraju, będziesz wolna i postąpisz tak, jak zechcesz, a może tak, jak tego będzie wymagać od ciebie twój... ojciec.

— Mój ojciec?! — porwała się naraz Janette. — Nie rozumiem tego?! Co pan przez to chciał powiedzieć? Czy mój ojciec zostawił panu jakieś zlecenia dla mnie?

— Dowiesz się o tem, kiedy będziemy zagranicą. Wogóle dowiesz się wtedy o wielu innych jeszcze sprawach które cię obchodzić mogą. Dowiesz się o swojem prawdziwem nazwisku...

— Pan mnie szantażuje! — wybuchnęła dziewczyna.

— Nie. Tylko postanowiłem mieć cię tak długo jeszcze w ręku, jak tego będzie wymagało bezpieczeństwo moje i... twoje. Nawet... twoje przedewszystkiem. Myślę jednak, że po tem, czego się dowiesz, zmienisz o mnie zdanie.

— Niech mi pan teraz wreszcie powie tylko jedno, dlaczego pan wspomniał o moim ojcu?

— Dlatego, że ojciec twój ciągle jeszcze pamięta o tobie...

— Pan chce, żebym ja oszalała?!

— Przeciwnie, uważam, że musisz zachować teraz właśnie wszelką równowagę.

— Równowagę?! Równowagę wtedy, kiedy pan podnosi z grobu mego ojca i znów go do grobu kładzie?!

— Niech cię to nie dziwi. Nazwisko twego ojca musiało umrzeć, ale on...

— Żyje?! Niech pan mówi natychmiast! — schwyciła oburącz Krascowa za poły jego palta.

— Tak — rzucił ciężko — żyje i życie jego zależy od ciebie.

— Pan jest potworny!

— Powiedziałem ci, aby uczynić cię rozważną i ostrożną. Każdy twój ruch nierozważny może stać się dla niego zabójczym. Rozumiesz teraz?

Ale Janette milczała uporczywie. W sercu jej i mózgu dokonywała się tragiczna przemiana uczuć jeszcze nie uświadamianych, a przytłaczających ją już przeczuciem możliwości najokropniejszych.

Samochód zatrzymał się przed frontem wspaniałej kamienicy w Alejach.

Wysiedli i po przejściu wyłożonego marmurem hallu i klatki schodowej znaleźli się przed drzwiami mieszkania na pierwszem piętrze.

Janette nigdy jeszcze tu nie była i nie rozumiała dlaczego Krascow ją tu przyprowadził.

— Dlaczego pan mnie tu przywiózł?

— Bo uważam to mieszkanie za najbezpieczniejsze narazie dla ciebie miejsce. Mieszkanie baronowej Pawels znajduje się pod obserwacją. Nie mogę ciebie tam odprowadzać, bo mogliby cię jeszcze dzisiejszej nocy w niem aresztować.

— Ale baronowa będzie niespokojna?

— Baronowa wie o tem, że ci nic nie grozi, skoro znajdujesz się pod moją opieką.

Drzwi uchyliły się i z za nich odezwał się głos:

— Kto tam?

— To ja... Niech Anastazja otworzy.

Drzwi się cofnęły i łańcuch spadł. Znaleźli się w wyścielonym czerwonem suknem przedpokoju.

— Pani? — zapytał Krascow zaspaną pokojówkę w wielkim białym czepcu.

— Już śpi.

Krascow pomógł rozebrać się napół złamanej moralnie Janette.

— Niech Anastazja wprowadzi panią do małego salonu. Ja idę do pani. Zaczekaj tu chwileczkę, moje dziecko, — dodał, zwracając się do oszołomionej ostatniem zajściem dziewczyny.

Marie odszukał w jej sypialnym pokoju i zbliżył się ostrożnie do jej łóżka.

— Marie?...

— Aleksy?! Co się stało? O tej porze? — porwała się zaniepokojona.

— Sprawy poważne. Wstań na chwilę.

— Co? Może będą nas aresztować?

— Jeszcze nie... Ale ubierz się. Muszę z tobą porozmawiać. Mamy gościa.

— Komisarz Pretowicz? — schwyciła go kurczowo za ramię.

— Ach, nie. Głodnemu chleb na myśli. Komisarz Pretowicz jest już w bezpiecznem dla mnie miejscu, no... i dla ciebie... Właśnie kazał ci podziękować za delikatność twoją w jego usypianiu...

— Nie kpij, Aleksy! Gdzie Pretowicz?

— Uspokój się, gołąbko, nic ci w tej chwili z jego strony nie grozi. A może niebawem już wogóle grozić nigdy więcej nie będzie... Nawet jego natarczywość romantyczna...

— Aleksy! Nie rozumiem twych zagadek. Mów o co ci chodzi!

— Tak, istotnie, muszę ci powiedzieć, że chodzi teraz o sprawy bardzo ważne.

Drżąca niepokojem kobieta okryła się pośpiesznie nowym penjuarem.

— Słucham cię, jestem gotowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kiego syna Kujaw, zmarłego poety Kasprowicza. Uznając zjazd za zagajony, wniósł p. Stachecki okrzyk podjęty przez wszystkich zebranych, na **cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.** Stojąco wysłuchali delegaci hymn narodowy zagrany przez bydgoską orkiestrę inwalidzką.

Zgodnie z propozycją przewodniczącego wybrano

prezydjum zjazdu

z następujących osób: Zaszczytne stanowisko marszałka zjazdu powierzono drogą aklamacji wśród oklasków przewodniczącemu zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych p. Marjanowi Kantorowi z Warszawy, zastępcami jego zostali pp. Szyperski z Bydgoszczy i Kempiński z Poznania. Urząd ławników zjazdowych powierzono pp. Marszałkowi z Leszna, Jankiewiczowi z Krotoszyna, Rugale z Chodzieży, Jezierskiemu z Wągrówca, Proczyńskiemu z Odolanowa i Wojciechowskiemu z Nakła. Sekretarzami zostali pp. Organiściak z Ostrowa, Pomorski z Rogoźna i Janaszczyk z Inowrocławia.

Po ukonstytuowaniu się biura wysłuchał zjazd mów powitalnych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz miejscowego społeczeństwa. Pierwszy przemówił imieniem rządu centralnego i p. wojewody poznańskiego p. starosta Dietl, który w przepięknych słowach zwrócił uwagę na podstawy zainteresowania, jakiem inwalidów wojennych darzyć musi rząd i społeczeństwo. W tem samym duchu pełnym życzliwości dla sprawy inwalidzkiej przemawiali jeszcze imieniem magistratu miasta Inowrocławia radca Głowacki, imieniem garnizonu wojskowego p. pułk. Wolikowski, im. Związku Stowarzyszeń Inowrocławskich p. mecenas Mielcarek, imieniem dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Boberski, imieniem DOK. Toruń i MSWojsk. p. major Piechowski, imieniem Wielkopolskiej Izby Skarbowej p. radca Szmańda, im. dowódcy DOK 8 p. por. Opiliński, p. inspektor Nowakowski jako reprezentant nauczycielstwa, p. Antoni Malecki, im. Towarzystwa Pomocy Inwalidów i Weteranów oraz ks. dziekan Kubski im. duchowieństwa katolickiego.

Ponadto przemawiali pp. posłowie Lewandowski z Bydgoszczy i Michałkiewicz z Poznania. Jako reprezentant Zarządu Wojewódzkiego Z. I. W. Łódź złożył zjazdowi życzenie inwalida Ablewicz, a im. organizacji pomorskich p. Kazimierz Dąbrowski z Torunia.

Przyjąwszy kilkadziesiąt listów i telegramów nadesłanych na zjazd z podziękowaniem do wiadomości, uchwalili delegaci wysłać ze zjazdu **telegramy do księdza kardynała Hlonda** i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z wyrazami czci i hołdu, a do szefa rządu p. marszałka Piłsudskiego z zapewnieniem, że Związek Inwalidów Wojennych zawsze wiernie stać będzie na stanowisku pracy dla dobra państwa.

Po załatwieniu tych formalności związanych z otwarciem zjazdu złożył p. Stachecki.

sprawozdanie z działalności Zarządu Wojewódzkiego

za czas od 27 października 1925 r. do 31 marca 1928 roku.

Z przemówienia tego, nawiązującego do sprawozdania wydrukowanego, dowiedzieliśmy się, że zarządowi wojewódzkiemu w Poznaniu podlega 197 kół i grup, liczących razem 20 390 członków. Biuro zarządu wojewódzkiego załatwiło w r. 1925 — 2655 korospondencyj. W r. 1926 liczba załatwionych spraw podniosła się do 8 771. W roku 1927 załatwiono 8212 pism, a od 1 stycznia do 31 marca br. już 2850. Ponadto wysłało biuro w okresie sprawozdawczym 152 okólniki. Z wydziału prawnego obsługiwanego przez inwalidę adwokata, skorzystało w okresie sprawozdawczym 983 członków. Drogą interwencji bezpośredniej załatwiono w samej Wielkopolskiej Izbie Skarbowej 1012 zalegających spraw rentowych. Działalność zarządu rozciągała się pozatem na różne inne dziedziny. Interwenjowano w sprawie inwalidów kolejarzy, którym groziło zwolnienie, w sprawie protez, w sprawie wymiany akt z Niemcami i rewizji koncesji.

Majątek zarządu wojewódzkiego podniósł się w gotówce do poważnej sumy przeszło 79 000 złotych. Pan Stachecki zakończył swoje przemówienie, zdradzające wielką znajomość życia organizacyjnego oraz spraw inwalidzkich, z prośbą o sąd rzeczowy i sprawiedliwą ocenę działalności ustępującego zarządu.

Po przerwie obiadowej

przystąpił zjazd o godzinie ½5 po południu do wyboru komisji mandatowej, zaopatrzeniowej i skarbowo-organizacyjnej, którym to komisjom przekazał do rozpatrzenia wnioski, jakie na zjazd z różnych stron Wielkopolski wpłynęły.

Po wysłaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, złożonego przez p. Werca z Kościana, który postawił wniosek o udzielenie zarządowi wojewódzkiemu absolutorjum, otwarto dyskusję nad sprawozdaniem zarządu, która w przebiegu swojem była utrzymana w tonie spokojnym i nie wyłoniła żadnych poważniejszych wątpliwości co do prac przez wielkopolski zarząd wojewódzki Zw. Inw. Woj. dokonanych.

W dyskusji tej przemawiali pp. Borda, Guszkowiak ze Śremu, Kędziora z Święciechowa, wdowa Piosicka z Leszna i p. Marszałek z Leszna, Bigoś z Czermina, Organiściak z Ostrowa, Jezierski z Wągrówca, ociemniały inwalida Bem z Bydgoszczy, Królewicz z Łabiszyna, Jankiewicz z Krotoszyna, Górski z Chludowa, Ziemniewski z Tarnowa Podgórnego, Grząkowski z Kcyni, Paterek z Dobrzycy, Kwiatkowski z Łobżenicy, Nowak z Książa, Chełmicki z Gniezna, Migas z Gostynia, Płonczyński z Ostrowa, Karaluch z Rogoźna, Jankowski z Poznania, Grus z Kranowic, Mamoń z Białośliwia i Dominik z Sierakowa. Dyskusję zamknęła odpowiedź p. Stacheckiego, po której **wśród oklasków udzielono zarządowi wojewódzkiemu jednomyślnie absolutorjum.**

*

Na tem zakończyły się obrady plenarne zjazdu w pierwszym dniu, a prace podjęły komisje.

Staraniem obywatelskiego komitetu przyjęć odbył się w Parku Miejskim

raut,

na którym społeczeństwo miejscowe zetknęło się z inwalidami wojennymi i ich przywódcami bezpośrednio. Z estrady zaś zapraszała bydgoska orkiestra inwalidzka muzyką swoją brać inwalidzką do tańców. Raut skończył się po północy, a delegaci udali się do koszar wojskowych, aby spoczynkiem zdobyć siły do pracy w drugim dniu obrad, poświęconemu w myśl programu wyborowi władz organizacyjnych oraz referatom i uchwałom z dziedziny zaopatrzenia.

† Redaktor Michał Konopiński.

Kraków, 24. 4. (Pat.) Zmarł tu wczoraj wieczór Michał Konopiński, naczelny redaktor „Nowej Reformy" w wieku 73 lat.

*

Michał Konopiński był jedną z najpiękniejszych postaci w polskiem dziennikarstwie. Reformę redagował prawie od jej powstania, bo od 40 lat. A prowadził ją konsekwentnie, zawsze w tym samym szczerze demokratycznym duchu, przeciwstawiając się energicznie konserwatywnemu „Czasowi", który w owym czasie sam jeden reprezentował i prowadził opinję publiczną.

Zmieniali się właściciele „Nowej Reformy" (Czerwiński, Doboszyński, Dąbrowski), ale Konopińskiego nikt nie śmiał ruszyć z jego krzesła redaktorskiego, tak dalece w opinji publicznej nazwisko jego związane było z losami wydawnictwa. Nie sprzeniewierzył się on też nigdy swoim ideałom, umiejąc — co mu za szczególną zasługę poczytać należy — przystosowywać się zawsze do nowych prądów czasu. I dlatego, mimo wysokiego wieku, był zawsze aktualny, zawsze poczytny, zawsze wywierający przemożny wpływ na swoich czytelników.

Mussolini jako antymonarchista.

W związku z zamachem w Medjolanie, berliński dziennik socjalistyczny „Vorwaerts" zamieszcza rewelacyjne przypomnienie z przeszłości obecnego dyktatora Włoch, Mussoliniego.

„Vorwaerts" przypomina, że po skonie króla Humberta, ojca dzisiejszego króla włoskiego, który w 1900 r. padł ofiarą zamachu anarchistycznego, ukazał się na łamach pewnego radykalnego czasopisma włoskiego artykuł, usprawiedliwiający królobójstwo. Autorem tego artykułu był nauczyciel ludowy — Benito Mussolini, dzisiejszy dyktator, który za ten artykuł podówczas skazany był na półroczne więzienie.

W 1911 roku pewien murarz dokonał pierwszego zamachu na życie Wiktora Emanuela. Przewódcy prawego skrzydła socjalistów złożyli wówczas królowi gratulację z powodu ocalenia. Przeciw temu ostro zaprotestował przewódca lewego odłamu socjalistów włoskich, oświadczając, że zamachy na życie królów należą do niebezpieczeństw zawodu królewskiego, tak samo, jak spadnięcie z rusztowania należy do niebezpieczeństw zawodu murarskiego. I ostatecznie przeforsował wykluczenie gratulantów z partji. Tym radykalnym przywódcą był znów Benito Mussolini.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że „Vorwaerts" usiłuje wywołać podejrzenie, że celem zamachu w Medjolanie było usunięcie króla Wiktora Emanuela dla zapewnienia Mussoliniemu niepodzielnej władzy. Jest to naturalnie wierutna i złośliwa bajka socjalistycznego mąciwody.

Wiadomości z kraju.

Flaga Afganistanu na ratuszu warszawskim.

W związku z przybyciem króla Afganistanu do Warszawy, prezydjum miasta postanowiło wykonać flagę afganistańską, która przedstawia białą gwiazdę na czarnem tle. Flaga ta wywieszona będzie przez cały czas pobytu króla na ratuszu warszawskim.

55 lat na deskach scenicznych.

Ze Lwowa donoszą:

W maju r. b. przypada 55-letnia rocznica pracy scenicznej p. Apolonji Kasprowiczowej. Na cześć artystki urządzone będzie jubileuszowe przedstawienie, poczem p. Kasprowiczowa zamierza usunąć się ze sceny.

Nie chciał kryminału — znalazł śmierć.

W Borysławiu, podczas obchodu służbowego, posterunkowy aresztował poszukiwanego przez policję włamywacza Skrzypka. Skrzypek stawił tak silny opór, że posterunkowy zmuszony był użyć bagnetu, przyczem zranił go ciężko. Przewieziony do szpitala Skrzypek, w kilka godzin zmarł.

W obawie przed wierzycielami sfingował napad bandycki.

W Sosnowcu niejaki Tombak, zameldował policji, że został napadnięty przez dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy zrabowali mu portfel z zawartością 478 zł. Policja przeprowadziła natychmiast szereg większych obław, które jednak nie dały rezultatu. W końcu okazało się, że napad był sfingowany, przez Tombaka, który znajdował się w poważnych kłopotach finansowych i chciał skutkiem napadu uzyskać odwlecenie szeregu zobowiązań. Tombak będzie odpowiadał przed sądem za wprowadzenie władzy w błąd.

Budują koleje, aby prędzej ogołocić nas z lasów.

Z Nowogródka donoszą, że przedstawiciel firmy „Sawicz" eksploatującej Puszczę Nalibodzką, zwrócił się do wojewody Beczkowicza, oświadczając, iż konsorcjum jego gotowe jest przyjść rządowi z pomocą przy budowie nowej linji kolejowej Słonim-Nowogródek-Mołodeczno. Konsorcjum zdecydowane jest przeznaczyć na ten cel sumę 15 milj. zł.

Dziwna „omyłka" policji krakowskiej.

Ub. niedzieli rano, policja krakowska zaczęła zamykać kioski inwalidów wojennych, sprzedających wyroby tytoniowe i dzienniki. Wywołało to zrozumiałą sensację, i oburzenie ze strony poszkodowanych oraz wydawnictw dzienników, które poniosły wskutek tego znaczne straty. Na skutek interwencji wyjaśniono postępowanie policji nieporozumieniem, gdyż zarządzenie odnosiło się wyłącznie do kiosków, sprzedających wodę sodową, a nie do kiosków z dziennikami.

Imieniny burmistrza.

„Kurjer Warszawski" notuje następujące wydarzenie:

Pewien automobilista polski przejeżdżał przez jakieś miasteczko w północno-zachodniej dzielnicy państwa. Widząc w bocznej uliczce grającą orkiestrę dętą, automobilista podjechał ku niej, zatrzymał maszynę i, korzystając z chwilowej przerwy w muzyce, zapytał dyrygenta:

— Cóż to za uroczystość dziś u was?

— Widać, że pan nie tutejszy. My dziś obchodzimy imieniny naszego burmistrza.

— To czemu gracie tu a nie przed magistratem?

— Tam zaś już graliśmy, nieprawdaż, tu ale gramy przed jego mieszkaniem. O patrz pan na ten balkon na pierwszem piętrze.

— A czemuż pan burmistrz nie wyjdzie na balkon i nie podziękuje wam za owację?

— Tego on nie może zrobić, bo on tu z nami gra na waltorni.

Konfident policji Wyszyński jako podziemny włamywacz.

Najął ludzi do zrobienia słynnego podkopu pod państwowe Zakłady Graficzne.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Przed Sądem Okręg. w Warszawie stanęli wczoraj oskarżeni o zrobienie podkopu pod państwowemi zakładami graficznemi celem zrabowania banknotów wartości kilku miljonów złotych. Oskarżeni prawie jednomyślnie wymieniają Wacława Wyszyńskiego vel Zawadzkiego jako inicjatora przedsięwzięcia. Twierdzą oni, że ich wynajął do „roboty". Wyszyński na rozprawę nie przybył. Rozpisano za nim listy gończe.

Jeden z obrońców przedstawił akty udowadniające, że Wyszyński oddał duże usługi przy wykryciu przestępstw białoruskiej Hromady i że był konfidentem policji. Świadek Suchenek, komisarz policji, zeznaje, że Wyszyński był istotnie konfidentem policji w Białymstoku i że do Warszawy przybył celem śledzenia komunistów. Na sali ogromna sensacja.

Rewolucja socjalna w Meksyku i walka z Kościołem.

III.

Prześladowanie katolików w Meksyku.

Episkopat meksykański musiał zaprotestować przeciw tym zamachom na wolność Kościoła, nakłaniał atoli wiernych do chrześcijańskiej cierpliwości. Tem tylko rozzuchwalił gwałcicieli. Biskupów albo odstawiano gwałtem do Meksyku pod kontrolą władzy centralnej, albo uwięziono, albo z kraju wygnano. W końcu 1926 na 33 diecezji 16 było osieroconych, a w czerwcu 1927 r. już tylko pozostało 4 biskupów w kraju, a dziś chyba żadnego niema.

Od 1 lipca 1926 r. kapłani prowadzą katakumbową pracę, po domach roznosząc komunje po 200, 500, a w pierwsze piątki miesiąca nawet po 1200 dziennie. Są to tzw. „Estaciones eucaristicas“. Na tych kapłanów w przebraniu cywilnem, pełniących służbę Bożą, czyhają rządowie zbiry i jako buntowników więzią i mordują. Niejednokrotnie wdzierają się siepacze rządowi po drabinach strażackich przez balkony do wnętrza domów prywatnych, chwytają obecnych na Mszy św., wloką wraz z kapłanem do więzienia, znieważają nieraz i hostje konsekrowane, zabrawszy je jako corpus delicti (dowód rzeczowy.) Znanego z gorliwości kapłana Ludwika Batiza w jednej z wiosek zapadłych, aby tu zniszczyć życie katolickie, wojsko pod pozorem, że wmieszany jest w spisek przeciwrządowy, ima na probostwie więzi, maltretuje, a potem wraz z trzema parafjanami bez udowodnienia winy poddaje egzekucji rozstrzelania. **Wszyscy zginęli od kul morderczych i z okrzykiem na ustach: „Pan Bóg nie umiera, niech żyje Chrystus król!“**

Niektórzy kapłani umierali po bohatersku właśnie przy posłudze duchownej O. Andrzeja Soln przychwyciły władze w chwili, gdy dawał ślub i wraz z młodą parą i jeszcze innym kapłanem rozstrzelały. Ks. Corea, zdążającego do chorego, ujęły zbiry rządowe i chciały wiatyk znieważyć, tylko uważny kapłan zdążył go przedtem spożyć. Zawleczony przed wodza, miał z jego polecenia wysłuchać spowiedzi skazanego na śmierć jeńca. Po skończonej spowiedzi domagał się wódz od spowiednika wyjawienia grzechów skazańca. Na to otrzymał odpowiedź godną sługi Bożego: że **żaden kapłan nie zdradzi tajemnicy spowiedzi. Jestem gotów umrzeć** i na rozkaz żołdaka rozstrzelano na miejscu kapłana. Wedle gazety madryckiej „Razon y Te“ **już wiosną 1927 r. zamordowano w samym Meksyku w ten sposób 17 kapłanów nieznanego nazwiska, a niektórych jeszcze pół żywych pogrzebano.** To samo pismo podaje później listę imienną 20 kapłanów męczenników. Ilu ich dotąd wymordowano, nie wiemy, gdyż prasa katolicka jest skrępowana, a prasa rządowa zamilcza okrucieństwa lub przedstawia fakty w wykrętnem oświetleniu.

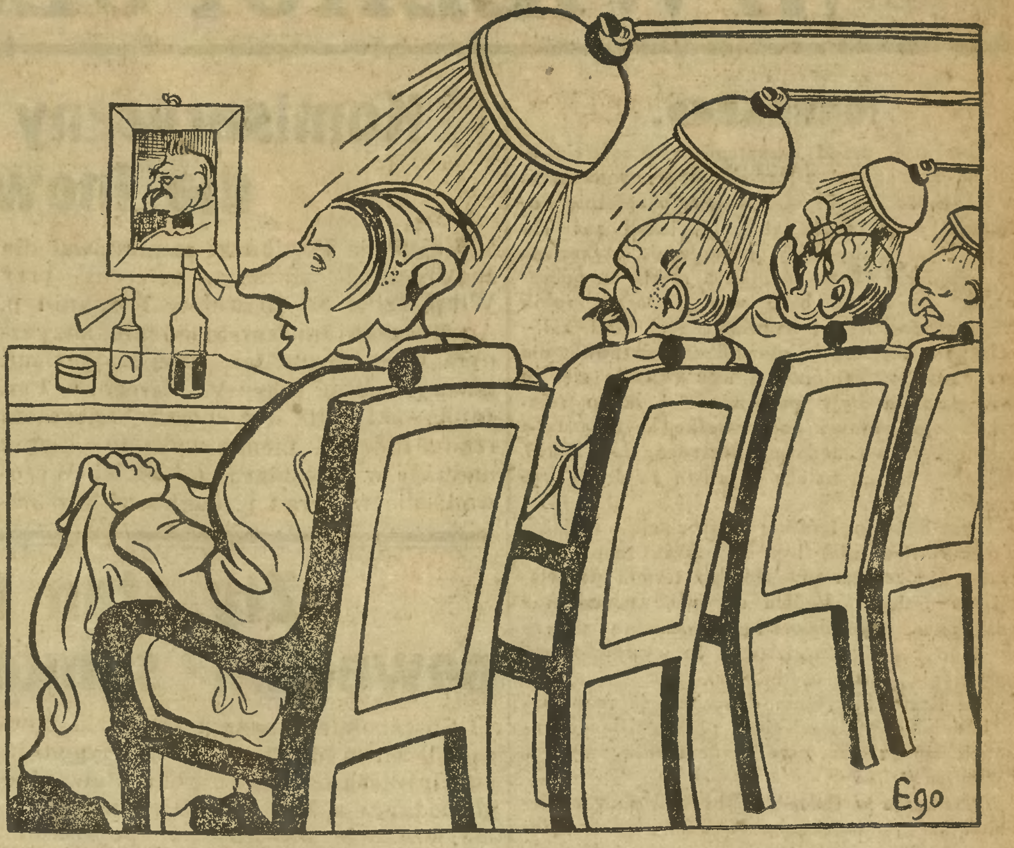
Najgłośniejszym w ostatnich czasach w listopadzie zeszłego roku było rozstrzelanie świętobliwego jezuity O. Pro wraz z towarzyszami, których posądzono całkiem bezpodstawnie o zamach na generała Oregona. Jak dalece bezprawne było to postępowanie, o tem świadczy sam inspektor policji generał Cruz, który nie mając podstaw prawnych do wykonania wyroku śmierci, udał się do Callesa z zapytaniem, jak ma postąpić, by formy sprawiedliwości ocalić. Na to otrzymał od krwawego tyrana odpowiedź znamienną: **„Nie proszę pana o formy, tylko o rzecz“.** I na życzenie okrutnika dnia 23 listopada przed południem odbyła się egzekucja czterech niewinnych ofiar. W 10 minut po ich rozstrzelaniu przybiegł na policję posłaniec najwyższego trybunału z żądaniem w myśl konstytucji bezwzględnie obowiązującem, wstrzymania egzekucji. Żądanie przyszło wtedy, gdy było za późno. Pogrzeb zamordowanych przy współudziale 2 000 ludzi stał się olbrzymią manifestacją na cześć męczenników. Całe mnóstwo wiernych zwłaszcza wśród młodzieży wołało z zapałem: **„Jeżeli ci potrzeba, Boże, męczenników, oto jesteśmy, oto nasza krew i życie!“**

A krwią tą i życiem świeckich, a zwłaszcza młodzieży Bogu oddanej hojnie szafują kaci meksykańscy. Ginie rozstrzelany kupiec Garcia Jarsan za to, że na drzwiach swego składu umieścił napis: **„Chrystus sam panuje, rządzi triumfuje. Chwała Boża nigdy nie ustanie!“.** Chłopiec pewien w mieście Guadalaja schwytany na roznoszeniu odezw katolickich i bity przez żołnierzy do krwi, aby zdradził nazwisko tych, którzy mu dali odezwę, płacze, ale zaciąwszy zęby, nie zdradza nikogo. Na krzyk jego przybiega matka jego, łzy swoje miesza ze łzami syna, ale jak matka Machabejka, zachęca go jeszcze do wytrwania wołając: **„Synku, cierp jeszcze więcej i daj nawet krew za wiarę świętą. I męczenniczek nikogo nie zdradził, choć mu siepaki obie ręce połamali.** Młodego prawnika Anakleta Floresa, redaktora katolickiego pisma „Gladium“, znienawidzonego skutkiem tego przez bolszewicki rząd, gdy ujęto powieszono na wielkich palcach u rąk smagano biczami, żgano nożami w podeszwy, by wydobyć z niego podanie miejsca pobytu arcypasterza. Gdy wszystkie tortury okazały się daremne, zażgano go. Inny młody bohater **Juan Bonilla,** prezes stowarzyszenia katolickiej młodzieży w mieście Tlalpam schwytany dnia 15 kwietania 1927 r. w sam Wielki Piątek, **ma umrzeć śmiercią Zbawiciela na krzyżu. Trzy godziny męczył się na krzyżu wśród wzniosłych aktów ofiary i miłości Bożej, aż wreszcie z wołaniem „Niech żyje Chrystus Król“, dobity strzałami, oddaje duszę Bogu.**

Pisząc o tych prześladowaniach Ojciec św. Pius XI unosi się nad bohaterstwem mężów i niewiast i dodaje: „Niektórzy z młodzieńców, a nawet chłopców obwijając sobie dłoń koronką i wznosząc okrzyki na cześć Chrystusa Króla, szli nieustraszenie na śmierć, dziewice zaś wrzucone do więzienia, zbeszczeszczono w najohydniejszy sposób i rozgłaszano to umyślnie, by inne od służby Bożej odstraszyć“. Katolicy świeccy w Meksyku w celu obrony religijnej urządzają manifestacje religijne, pielgrzymki itd. i utworzyli Ligę, którą rząd usiłuje zdyskwalifikować w opinji świata, jako organizację rewolucyjną i anarchistyczną.

Dr. St. Radliński.

Marszałkowi Piłsudskiemu naświetlają w szpitalu Ujazdowskim rękę.



a różnym panom sanatorom wartoby jeszcze naświetlić i głowy.

„Promienie śmierci“.

Amerykańskie dzienniki donoszą, że do Stanów Zjednoczonych przyjechał z Londynu angielski wynalazca Grindel-Matthews, słynny ze swoich „promieni śmierci“, które przed paru laty ani myszy zabić nie zdołały. Miał to być skupiony prąd elektryczny, ze straszną siłą rzucany na odległość przez powietrze bez innych przewodników. Wynalazek taki zrewolucjonizowałby wojnę, bo może wstrzymać w pochodzie armje, pociągi, motory i aeroplany. Matthews twierdzi, że wkrótce udoskonali swój wynalazek przerzucania prądu w ten sposób, że telegraf, telefon i wszelkie maszyny w fabrykach i w domu posługiwać się nim będą bez drutów. Podobnie elektryczne aeroplany w powietrzu zasilane będą tym wysłanym z ziemi prądem. Przyszłość pokaże, czy jest coś na tem, czy też Matthews odgrzał tylko swoje stare, nieudolne promienie, aby zrobić na nich po raz wtóry interes. Bo przed laty nabujał swoim wynalazkiem jakieś konsorcjum amerykańskie i nabrał je na grube pieniądze, przyczem w sztabach generalnych państw europejskich wywołał olbrzymią panikę.

Z Rosji Sowieckiej.

Zamknięcie w Moskwie „Strastnego Monasteru“.

Prezydjum rady moskiewskiej postanowiło zamknąć sobór t. zw. „Strastnego Monasteru“ i gmach cerkwi oddać Archiwum Centralnemu, w celu pomieszczenia tam zbiorów archiwalnych. Główna komisja naukowa postanowiła nie sprzeciwiać się temu wykorzystaniu gmachu cerkwi, jako archiwum, gdyż zewnętrzna strona architektoniczna cerkwi nie posiada żadnego znaczenia artystycznego. Przedmioty kultu, ikony itp. będą przeniesione do najbliższej cerkwi.

Gubernje zostaną przemianowane na „kantony“.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Moskwy, że komisarjat spraw zagranicznych opracował projekt podziału administracyjnego Rosji na kantony, zamiast teraźniejszych gubernij. W skład każdego kantonu wejdzie kilka gubernij. Za podstawę do podziału Rosji a kantony przyjęte zostały warunki etnograficzne, przyczem kantony otrzymają autonomję w zakresie sądownictwa i szkół. Projekt reformy będzie stopniowo realizowany do 1 czerwca 1929 roku.

W sowietach konsumują rocznie 40 miljonów wiader wódki.

Zestawienie budżetowe opublikowane przez prasę stwierdzają daleko idący wzrost dochodów z alkoholu i w związku z tem jego konsumpcji na terenie SSSR. Z zestawień tych wynika, iż w r. 1924 skonsumowano zmonopolizowanej wódki 800.000 wiader, w 1925 r. 4.100.000 wiader, w 1926 r. 20 miljonów wiader, w 1927 — 31 i pół milj. wiader, preliminowane zaś dochody z monopolu wódczanego za r. b. obliczone są na podstawie konsumcji 40 miljonów wiader. W szeregu fabrykach według komentarzy prasowych robotnicy wydają na alkohole 14—18 proc. swoich zarobków.

Tworzenie nowej republiki żydowskiej we wschodniej części Syberji.

Mimo niekorzystych doświadczeń rząd sowiecki obstaje w dalszym ciągu przy swoim projekcie stworzenia nowej skolonizowanej republiki żydowskiej we wschodniej części Syberji. W najbliższym roku osiedlonych ma być na terenie wschodnio-syberyjskim kolonji żydowskiej 157.000 żydów. Dotychczas przesiedlono na teren wschodnio-syberyjski około 35.000 żydów, nie wszyscy jednak mają zapewniony teren pracy rolnej. Centrum nowej republiki ma być Chabarowsk. Według zapewnień prasy sowieckiej rząd jest w posiadaniu dostatecznych kredytów dla szybkiego skolonizowania dzikich dotąd obszarów wschodnio-syberyjskich.

Największy czyn lotniczy.

Amerykanin Wilkins przeleciał nad biegunem północnym.

Nowy Jork, 24. 4. (tel. wł.) Potwierdza się wiadomość o locie kap. Wilkinsa dokonanym w towarzystwie pilota Nilsona **z Alaski do Spitzbergena nad biegunem północnym.** Po lotach Byrda i Amundsena Wilkins jest trzecim „zdobywcą“ bieguna. Znany geograf Stephenson wyraził się, że lot Wilkinsa jest najdonioślejszym z wszystkich. Wykazał bowiem, że **komunikacja powietrzna między Ameryką a Europą przez biegun północny, możliwa przez 8 miesięcy w roku, jest korzystniejszą od lotu nad Oceanem;** każdy samolot zaopatrzony w sanki, może bez trudności wylądować na lodzie w okolicy bieguna, który pokrywa tam przestrzeń 16.000 mil; samolot lądowy natomiast, lecący nad Oceanem, w razie defektu motoru jest skazany na zgubę. Uczony chwali odwagę i zmysł orjentacyjny lotników, którzy wylądowali na Spitzbergenie, chociaż ich kompas w strefie biegunowej uległ zaburzeniom magnetycznym.

Wilkins przemierzył drogę 3.500 km. z Point Barrow w Alasce do Svalbardu na Spitzbergenie. Wskutek gwałtownej burzy śnieżnej lotnicy musieli przerwać lot i wylądować na małej wyspie, gdzie przebywali 5 dni, poczem odlecieli w dalszą drogą. Start na lodzie był tak trudny, że wydawało się, iż jeden z lotników będzie musiał zostać. Wilkins chciał odkryć podbiegunową **ziemię Crockera** i zatknąć na niej sztandar amerykański. Jak wiadomo, znany badacz Pear na swej wyprawie biegunowej odniósł wrażenie, że taka ziemia istnieje. Odkrycie tej ziemi było celem lotu Wilkinsa, który potem jakby przypadkiem „zdobył“ ponownie biegun. Stwierdził jednak, że ziemia Crockera nie istnieje.

Na tem polega naukowe znaczenie lotu Wilkinsa, który pod tym względem wyprzedził poniekąd gen. Nobile.

Kopenhaga, 25. 4. (tel. wł.) O locie Wilkinsa wyraził się Amundsen, że zdaniem jego niema drugiego wyczynu lotniczego, któryby można porównać z lotem Wilkinsa. Na swej drodze Wilkins nie mógł liczyć na żadną pomoc, podczas gdy dla lotnika transoceanicznego istnieje zawsze pewna możliwość wylądowania.

Nowy Jork, (PAT). Prasa, pisząc o locie Wilkinsa z Alaski do Szpitzbergen, nazywa go **największym czynem w dziejach lotnictwa.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Baczność przed oszustami. Po mieście uwijają się agenci z Łodzi, którzy wmawiając w ludzi, że ich firma zupełnie bezpłatnie dokonuje powiększeń fotografji, jeżeli zaś kto sobie życzy, aby były artystycznie wykonane to wystarcza 12 zł. zadatku a resztę za pobraniem. Naiwnych było wielu, którzy zrobili zamówienia, które nadeszły, lecz pod zaliczką 15 zł.; ażeby pieniądze zadatkowe nie przepadły, wykupiono je, lecz okazało się, że powiększenia były poplamione i łatwo ścierające się, oprawa pod wszelką krytyką i za takie głupstwo nadarmo wyrzuca się 27 zł. Agentów takich należy poprostu za drzwi wyrzucić.

Przedłużenie terminu parcelacji. Majątek Trzeciewnica miał być z wiosną rozparcelowany, tymczasem przedłużono termin parcelacji do jesieni. Będzie się więc parcelować gołe pola, gdyż dzierżawca wszystko zbierze do tego czasu. Zarządzenie to wywołało rozgoryczenie wśród osadników.

Na liczne zapytania donosimy, iż rozprawa b. budowniczego miejskiego p. Magulskiego odbędzie się 26 maja przed sądem okręgowym w Bydgoszczy.

Włamanie w Osieku n Not. W nocy z niedzieli na poniedziałek włamali się nieznani sprawcy do restauracji dworcowej p. Michała Górzyńskiego w Osicku n/Not. i skradli nowy płaszcz damski wart. 300 zł., kilka pudełek papierosów, czekoladę, oraz wypróżnili doszczętnie kasę podręczną. zkody wyrządzono na 600 zł. Energiczne śledztwo prowadzi miejscowy posterunek policji.

Cukrownia Nakło zatrudnia u siebie rzemieślników z dalszych stron, a przecież mamy w Nakle tylu wykwalifikowanych rzemieślników.

Awanturnik. Niejaki Lauch, handlarz świń, będąc w podpitym stanie, zaczął demolować parkany we wsi Gorzeń oraz wyzywać na Polaków i polskie porządki. Rozjuszonego niemiaszka zamknięto w areszcie gminnym.

Pożar tartaku w Gorzeniu.

W niedzielę, dnia 22 bm. około godz 2 po poł. wybuchł pożar w tartaku Gorzeń, własność hr. Potulickiej. Pastwą rozszalałego żywiołu padło całe zabudowanie, maszyny, piły tarczowe, 2 gatry cyrkulówki oraz materjał tam nagromadzony. Straty wynoszą przeszło pół miljona złotych. Przyczyn pożaru nie można narazie ustalić. Energiczne dochodzenia prowadzi policja. Nadmienić należy, iż w dniu tym kierownik tartaku około godziny 11 obszedł cały tartak celem kontroli, lecz nigdzie nie zauważył nic podejrzanego. Tartak był ubezpieczony.

Szubin.

Walne zebranie członków W T. K. R. na pow. Szubin. Dn. 20 bm. odbyło się w Kcyni w sali Hotelu Polskiego walne zebranie członków W. T. K. R. powiatu szubińskiego, które zagaił prezes powiatowy **p. Mieczkowski,** witając inspektora Woźnego z Poznania i prof. Redyka z Inowrocławia oraz przedstawił członkom nowego sekretarza powiatowego W. T. K. R. p. Frankowskiego. Następnie zdał prezes sprawozdanie z dotychczas dokonanych prac zarządu oraz z odbytego walnego zjazdu delegatów w Poznaniu.

Następnie inspektor Woźny zapoznał zebranych z początkami ogrodnictwa w ogólności oraz ze stanem tegoż w Polsce dawniej i dziś. Zdaniem prelegenta stan ogrodnictwa w obecnych czasach jest bardzo zły. Gospodarz nasz przeważnie nie docenia jeszcze wartości dobrego ogrodu. Następnie zaznajomił on zebranych o sposobie sadzenia drzew i zakładania ogrodów i zakończył apelem do obecnych, by poświęcili więcęej czasu na pielęgnowanie swych ogrodów.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której m. in zabierali głos pp.: prezes Mieczkowski, starosta Kutzner i inni. W dalszym ciągu prof. Redyka w dwugodzinnym, bardzo pouczającym referacie dał pogląd na racjonalną hodowlę bydła. Wywody prelegentów trafiły do przekonania zebranych o czem świadczyła burza oklasków, jaką zebrani nagrodzili ich za jego tak niezmiernie pouczające referaty.

Z walnego zebrania Klubu Cyklistów. Na odbytem, walnem zebraniu wybrano nast. zarząd: St. Michalak — prezes. W Grochowski — zastępca, T. Dąbek — sekretarz, Fr. Januszewski — skarbnik, H. Pres, kapitan, W. Wołkow — sędzia. Do komisji rewizyjnej wybrano Wł. Smykowskiego i W. Hrynkiewicza.

Komisaryczny wiceprezydent dla Inowrocławia.

Wojewoda Poznański zamianował dla Inowrocławia starszego referenta przy Wlkp. Izbie Skarbowej w Poznaniu p. Apolinarego Jankowskiego komisarycznym wiceprezydentem, przyznając mu pobory według klasy VI szczebel a. Pan Jankowski był dotychczas delegatem rządu i dzięki niemu wykryto szereg nadużyć w gospodarce miejskiej. Wprowadzenie w urząd p. Jankowskiego nastąpi prawdopodobnie dnia 1 maja rb. Wyrażamy nadzieję, że p. wiceprezydent Jankowski energicznie weźmie się do uporządkowania zagmatwanych stosunków miejskich i przeprowadzi wielki plan sanacyjny. Na nowej placówce życzymy mu powodzenia dla dobra miasta Inowrocławia i ludności miejskiej.

Zły stan majątkowy powodem samobójstwa kobiety.

Korespondent nasz z Bysławia pow. tucholskiego donosi: w ub. tygodniu popełniła samobójstwo żona Pawnuka, gospodarza z Bysławia, licząca lat 40. Małżonkowie Pawnukowie poprzednio posiadali majątek w Minikowie, do Bysławia sprowadzili się niedawno. Co się okazało, iż przy kontrakcie kupna majętności przez lekkomyślność nie zajrzeli do księgi wieczystej i kupili majątek z wielkiemi długami hipotecznemi. Najbardziej przejęła się nieszczęsnem kupnem gospodyni, która postanowiła utopić się z rozpaczy, co się też i stało. Po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono zwłoki Pawnukowej w jeziorze bysławskiem.

Zabytki z III. wieku po Chrystusie wykopane w Radowiskach.

„Głos Wąbrzeski" pisze o wykopaliskach na polu p. Sporsa W. Radowiskach:

Wykopane rzeczy, przyniesione przez p Sporsa do naszej redakcji, wysłaliśmy do Poznania celem przeprowadzenia badań przez prof. uniwersytetu p. J. Kostrzewskiego.

W ostatnich dniach redakcja „Głosu Wąbrzeskiego otrzymała list od p. Kostrzewskiego, który o zabytkach tych pisze nast.:

„Zabytki nadesłane pochodzą z młodszego okresu rzymskiego z III wieku po Chrystusie i są bardzo cenne naukowo. Ułamki naczyń mają rzadko spotykaną ornamentykę, a szczególnie jedna z dwóch nadesłanych zapinek bronzowych jest ciekawa z tego względu, że przedstawia typ obcy naogół Pomorzu, a spotykany głównie w Prusach Książęcych (szczególnie na półwyspie sambijskim). Świadczy ona albo o stosunkach handlowych z tym obszarem albo też o przymieszce ludności, przybyłej z Prus Wschodnich.

Cmentarzysko warte jest szczegółowego zbadania i gdy tylko pogoda się poprawi, albo sam przybędę w tym celu do Radowisk, albo wyślę kogoś w zastępstwie. P. Sporsowi należy się wdzięczność za uratowanie cenych zabytków, które za łaskawem pośrednictwem Szan. Redakcji wzbogaciły nasze muzeum".

Oto sąd cenionego w świecie naukowym prof. Kostrzewskiego o zabytkach znalezionych na gruntach p. Sporsa. Wkrótce więc przybędzie do W. Radowisk wysłannik p. Kostrzewskiego ewtl. on sam, aby na miejscu czynić dalsze poszukiwania.

KRUSZWICA. (Nagły zgon). M. Bartz z Sławska Wielkiego wracał dnia 19 bm. pociągiem popołudniowym o godz. 3 z Inowrocławia do Kruszwicy. Wstąpiwszy w Kruszwicy do mistrza szewskiego p. Lewickiego, dostał nagle ataku serca i skonał. Ś. p. Bartz pozostawił żonę z liczną rodziną.

ŻNIN. Jarmark na bydło i konie w Żninie odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm.

NOWY TOMYŚL. (Samobójstwo). Zamieszkały przy dworcu fabrykant wyrobów cementowych Stefan Kasprzak popełnił w ub. wtorek samobójstwo przez powieszenie. — Zmarły pozostawił żonę i kilkoro drobnych dzieci. Co go skłoniło do tego kroku, trudno dociec.

Białośliwie.

Walne zgromadzenie Spółdzielni „Mleczarnia".

W ub. niedzielę, odbyło się w sali p. Sawińskiego walne zebranie członków Spółdzielni Mleczarni, które zagaił przewodniczący rady nadzorczej p. Wiesała z Pobórki Wielkiej. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Brustmanna z Łobżenicy, protokół prowadził p. Drożdżyński. Członek zarządu p. kapitan Sławiński w swem sprawozdaniu podkreślił wspaniały rozwój Spółdzielni oraz zrozumienie członków dla tak ważnej placówki. Pan Drożdżyński zdał sprawozdanie z czynności zarządu i zarazem ze stanu kasy, z którego wynika, że czysty zysk wynosi 1.306,07 zł, który przelano na rok bież. Udziałów posiada Spółdzielnia 178. Czynności rady nadzorczej przedstawił zebranym p. Wiesała. Skład rady nadzorczej powiększono z sześciu na dziewięciu członków z p. Sławińskiem jako prezesem na czele. W skład nowego zarządu weszli pp. Kutzner, Matysik i Drożdżyński.

Inowrocław.

Obszar dworski Niemojewo w pow. inowrocławskim został zniesiony a jego terytorjum przydzielone do gminy Radojewice.

Cech szewski w Inowrocławiu odbył swe nadzwyczajne walne zebranie, na którem omawiano sprawę wyboru nowego zarządu i poszczególnych komisji, jak np. egzaminowej uczni i t. d. Cech coraz lepiej się rozwija dzięki inicjatywie kilku członków.

Kradzieże. P. Wincentemu Witczakowi z Szymborza, powiat inowrocławski skradziono rower, wartości 140 złotych. — P. Janowi Podkolińskiemu z Jacewa, powiat inowrocławski, skradziono koc, wartości 46 zł.

Cukiernia p. Kazimierza Wróblewskiego przy ul. Toruńskiej została z powodu gruntownej renowacji do 29 bm. zamknięta. Otwarcie nastąpi dnia 1 maja br.

Gniezno.

Pogrzeb śp. Kamińskiego odbył się w ub. środę po nabożeństwie żałobnem przy tłumnym udziale obywatelstwa. Eksportacji zwłok do kościoła św. Trójcy przewodził ks. dziekan Kubski z Inowrocławia, kondukt zaś pogrzebowy prowadził ks. dziekan Zabłocki.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w ub. czwartek pod przewodnictwem dr. Jurka. W myśl referatu radn. Bittnera uchwalono dodatkowy budżet na rok 1927-28 w sumie 37.000 zł, która została zużyta ponad normę na cele opieki społecznej. Dalej uchwalono podwyżkę ceny wody z 30 na 35 gr. za 1 m. oraz przyznano szpitalowi P. Cz. K. 1.000 zł na pokrycie wydatków przy budowie kaplicy. W dalszym ciągu uchwalono w myśl wniosku referenta radn. p. Zakrzewskiego wydzierżawienie placu przy ul. Warszawskiej po p. Wellengerze firmie Br. Waberscy, oraz sprzedaż gruntu przy ul. Dalkowskiej.

Do Komitetu Rozbudowy Miasta wybrano pp. wicepr. Rensla, inż. Śmieleckiego, radn. Kiersztana, Bernaciaka, mec. Trafalskiego, Grotowskiego, Migdałka i Zakrzewskiego. Do komisji sanitarnej wybrano pp. radn. Kostenckiego i Perlikiewicza, a do Koła Miast Wielkp. w miejsce jednego ustęp. członka p. mec. dr. Jurka.

Wieczór ku czci św. Wincentego a Paulo odbył się staraniem Tow. św. Wincent. a Paulo w niedzielę, dnia 22 bm., o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum męskiego. Na program złożyły się: przemówienie regenta seminarjum duch. ks. dr. Żychlińskiego i produkcje chóru św. Michała.

Szwalnia robót ręcznych przy ul. Lecha prowadzona przez Siostry Miłosierdzia, została otwarta z dniem 16 bm.

Walne zgromadzenie Samopomocy Budowlanej pracowników kolejowych wybrała do rady nadzorczej pp. inż. Matuszewskiego, Kaźmierczaka, Bojanowskiego, Fojtowicza i Piekarczyka.

Nowy kurs żeński w Uniwersytecie Ludowym w Dalkach pod Gnieznem rozpoczyna się d. 2 maja. Cały 4-miesięczny kurs łącznie z utrzymaniem i nauką kosztuje 320 zł. Na kursie tym obok podstawowych wiadomości przeprowadzi się również kurs gospodarstwa domowego, gotowania i t. p.

Ne zebraniu restauratorów w dniu 18 bm. wybrano na wszechpolski zjazd restauratorów do Katowic w dniu 20 maja jako delegatów pp. Różyckiego i Żaka, do których z ramienia okręgu dołączy się p. Nowak. Obszerną dyskusję wywołała również sprawa zjazdu restauratorów Ziem Zachodnich w Gnieźnie, który odbędzie się w dniach 20 i 21 czerwca; na zjeździe tym zostanie wybrany nowy zarząd Związku Restauratorów dzielnicy zachodniej i to na 2 lata.

Poznań.

Kupiec oskarżony o fałszowanie weksli.

Z Poznania donoszą: Przed Sądem Okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko kupcowi Stefanowi Leisemannowi, oskarżonemu o sfałszowanie dwóch weksli po 200 złotych, podpisując je nazwiskiem Juljana Szelążkiewcza oraz o sprzeniewierzenie weksla na 150 zł, podpisanego przez p. Żytkowiaka. Trybunał skazał Leisemanna po przerowadzonej rozprawie na 4 miesiące więzienia.

Wszechpolski zjazd Literatów w Poznaniu.

Z inicjatywy Wlkp. Zw. Literatów Polskich w Poznaniu odbędzie się w okresie Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 w Poznaniu Wszechpolski Zjazd Literatów.

W zarządzie Związku wre intensywna praca nad szczegółowem opracowaniem programu Zjazdu, który zapowiada się imponująco.

Środa.

Prawie nagłą śmiercią zmarł w ub. sobotę Marcin Goliński, znany gosp. w Kijewie, osierocając żonę i dzieci. Śp. zmarły był wzorowem katolikiem i Polakiem. Cześć Jego pamięci!

Obszar dworski Buszkowo w tut. powiecie rozporządzeniem Rady Min. z dn. 19. 3. br. został zniesiony a terytorjum jego włączone do gminy Tadeuszewo.

Niedzielne przedstawienie tut. harcerzy wypadło bardzo dobrze. Odegrano sztukę pt. „Orlęta". Amatorzy grali dobrze z pełną swobodą ruchów i pewnością siebie. Szczególnie wyróżnili się Jurek, Janek i mały Andruś. Sala była dość pena.

Skandal w kasie Chorych. Min. Pracy i Op. Sp. zarządził zawieszenie w urzędowaniu władz Kasy Chorych w Środzie i mianował na komisarza rządowego tej kasy lustratora p. Rohloffa.

Kradzież. W nocy z poniedziałku na wtorek skradziono p. Brzeskiemu z Mącznik srebrny serwis domowy na 12 osób, dubeltówkę, płaszcz i inne przedmioty ogólnej wartości 3 tys. zł. Dochodzenia w toku.

Oborniki.

Z Rady miejskiej. Posiedzenie rady miejskiej zagaił p rektor Skrzetuski. Przyjęto do wiadomości protokół rewizji Kasy Miejskiej za miesiąc marzec.

Uchwalono uzupełnienie budżetu adm. na rok gospodarczy 1928/29 po myśli projektu magistratu.

Uchwalono nadzwyczajny budżet inwestycyjny na rok gospodarczy. Uchwalono również zaciągnąć z Krajowego Banku Pożyczkowego w Poznaniu długoterminową pożyczkę amortyzacyjną w wysokości 300.000 zł na cele przeprowadzonych inwestycyj miejskich oraz na spłatę krótkoterminowych pożyczek budowlanych.

Założenie ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy. W ub. niedzielę, 15 bm., z inicjatywy p. Grządzielskiego z Obornik założono tu Zw.

Podoficerów Rezerwy. Zebranie konstytucyjne, które odbyło się w sali p. Narożyńskiego zagaił członek komisji organizacyjnej D. O. K. VII. p. Jankowski z Poznania. W skład zarządu koła weszli pp.: prezes p. burmistrz Maćkowiak, wiceprezes p. Hieronim Borowicz, sekretarz p. Jan Kaymann, skarbnik p. Grabarek, komendant p. Stanisław Kaczmarek. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Chudziński, Ratajczak i Siwak. Jako ławnicy pp.: Grządzielski i Kokotkiewicz.

Przedstawienie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo urządziło w sali p. Klosowej przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę ludową z śpiewami i tańcami p. t. „Koszyk kwiatów" pod reżyserją dyrygenta p. Rudnickiego i współudziale p. Hermanowej. Czysty zysk przeznaczono na rzecz ubogich.

Ostrów.

Osobiste. Komisarz ziemski p. Florjan Danecki z Ostrowa, przeniesiony został do okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

Z karty żałobnej. W ub. piątek odprowadzono na wieczny spoczynek młodą, bo zaledwie 22-letnią śp. Siostrę Marję Dominikankę, Irenę Rychwalską. Zmarła, po ukończeniu tutejszego liceum żeńskiego wstąpiła w roku 1926 do Zakonu św. Dominika w Białej Niżnej (Małopolska), skąd jednak po kilkunastu miesiącach powróciła do domu rodzicielskiego, by tu na rękach najbliższych umrzeć.

Pogrzeb jej był dowodem sympatji i przywiązania, jakiem zmarła cieszyła się za życia wśród młodzieży i starszego obywatelstwa ostrowskiego.

Zebranie bezrobotnych. W tych dniach odbyło się w Domu Katolickim zebranie bezrobotnych w ilości 300 osób. Zebranie zagaił prezes I. Lis. Ogółem rozdzielono żywność między 151 samotnych, 196 rodzin (po 4 członków każda) i 22 rodziny niezarejestrowane. Za zgodą zebranych wyrażono komitetowi ratunkowemu podziękowanie za ofiarną i bezinteresowną pomoc.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej było znowu bardzo kłótliwe. Przedewszystkiem zarządano stanowczo usunięcia.... stenotypistki z sali posiedzeń, gdyż „stenogramy są bezwartościowe". Dalej przystąpiono do czytania budżetu głównej administracji, który w dochodach i rozchodach równoważy się w sumie 1.376.645 zł. Z budżetu skreślono jednak 1.200 zł. odszkodowania dla wiceburmistrza, 4.500 zł dla płatnego radcy miejskiego i wreszcie zmniejszono djety burmistrza z 3.000 na 1.500 zł („bo za dużo podróżuje", jak się wyraził radny p. Banaszak). Również skreślono pozycję, przewidzianą na odnowienie teatru miejskiego.

Z POMORZA.

BYSŁAW. (Z życia nauczycielstwa.) Ostatnio odbyła się tu konferencja nauczycielstwa pod kierownictwem p. Kieszka, kierownika szkoły w Klonowie. Lekcje ze śpiewu przeprowadził nauczyciel Balewski z Bysławia, drugą na temat „Wybór do Sejmu" nauczyciel p. Cieślak z Trutnowa. Referat p. t. „Szkice kartograficzne w szkole powszechnej" wygłosił p. Zimnicki.

(Wśród Wojaków.) Odbyło się tu pierwsze strzelanie Tow. Powst. i Woj. Powstańcy udali się w pochodzie do strzelnicy, położonej obok leśniczówki Lisikąt. Najlepszym strzelcem ogłoszono p. Juljana Nelka.

W sprawie zaginionego młodzieńca Pilarskiego, nie ujawniły się dalsze szczegóły. Dotychczas nie znaleziono nigdzie zwłok, najprawdopodobniej zamordowanego chłopca. Odnaleziono jedynie czapkę tragicznie zaginionego, która pływała po jeziorze.

LIDZBARK. (Pożar.) Dnia 19 bm. w godzinach wieczornych powstał pożar u rolnika Goryckiego Antoniego, zamieszkałego w Lidzbarku. Spaliła się stodoła, pasza i maszyny rolnicze. Wartość spalonego objektu i inwentarza wynosi około 5000 zł.

OSIEK. (Włamanie.) Dnia 20 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu manufaktury p. Skarczewskiego w Osieku, pow. starogardzki, i skradli większą ilość garderoby męskiej i bielizny, wartości 4000 zł. Sprawcy po dokonanej kradzieży zbiegli.

KARTUZY. (Strajk piekarzy.) W dniach ostatnich, z powodu ustalenia cennika na chleb przez komisję cennikową, wybuchł strajk piekarzy, którzy domagają się ustalenia za jeden klgr. pieczywa 90 gr. Żądania swoje podtrzymują tem, iż za mąkę płacić muszą znacznie drożej, aniżeli przed dwoma miesiącami. Wobec tego, że magistrat ogłosił cennik, w myśl którego piekarze zmuszeni są sprzedawać chleb po 77 i pół grosza za kilo, piekarze proklamowali strajk. Wypiekają jedynie bułki i ciastka.

WEJHEROWO. (Kradzież biżuterji.) W nocy z dnia 20 na 21 bm. włamali się złodzieje do zakładu jubilerskiego p. Filarskiego w Wejherowie i skradli większą ilość biżuterji wartości 2500 zł.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 27 bm. apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W środę, dnia 25 bm., o godzinie 8-ej wieczorem niezwykle efektowna, olśniewająca przepychem i wystawą, pomysłowością reżyserji i inscenizacji operetka w 3-ch aktach p. t.: „Tancerka w masce", przyjmowana stale z niebywałym entuzjazmem w wykonaniu pierwszorzędnych sił zespołu z pp. Leonowicz, Porębską. Zdzitowieckim, Balcerzakiem i Ilcewiczem w rolach głównych.

W czwartek, dnia 26 bm., o godzinie 8-ej wieczorem „Osiołek".

W piątek, dnia 27 bm., o godzinie 8-ej wieczorem występ znakomitego artysty teatrów warszawskich, znanego Toruniowi z występu w „Szczęściu Frania" p. Stefana Jaracza w sztuce Lange'go p. t. „Samson i Dallila".

Przedstawienie Objazdowego Teatru Pomorskiego w Teatrze Żołnierskim w Toruniu zapowiedziane na niedzielę, i poniedziałek, z przyczyn od dyrekcji niezależnych zostało odwołane.

Zawiedzeni teatromani pieniądze swoje odebrać mogą za bilety w filji „Dzie. Bydgoskiego", Toruń, Mostowa 17.

Egzamin mistrzowski w zawodzie kowalskim w Toruniu złożyli pp.: Aleksander Baranowski z Torunia, Kisielewski Jan z Zaskocza, pow. wąbrzeski i Krystkowiak Jan z Węgorzyna pow. wąbrzeski.

Z urzędu stanu cywilnego w Toruniu. W czasie od 15 kwietnia br. urodziło się 13 chłopców, 10 dziewcząt w tem 6 nieślubnych, razem 23 osoby. Zmarło 9 mężczyzn, 5 kobiet, 6 dzieci, razem 20 osób. Ślubów zawarto 6.

Kursy. Rodzina Wojskowa w Toruniu, sekcja przemysłowo-handlowa, zawiadamia, że rozpoczyna w okresie poświątecznym kursy batiku na drzewie i materjałach, malowanie farbami, kurs tkactwa kilimów, gobelinów perskich i smyrneńskich dywanów itd. Bliższych informacji udzieli sekretarjat R. W., Wola Zamkowa 11, od godz. 11—13 w poniedziałki, wtorki, środy, piatki, u skarbniczki p. Krzeszowskiej od godz. 5—18, ul. Piastowska 1, I p., tel. 4, centrala kolejowa.

Ucieczka kobiet. W nocy z dnia 22 na 23 bm. zbiegły ze szpitala w Toruniu pod wezwaniem „Dobrego Pasterza" dwie kobiety lekkiego prowadzenia, które przebywały na kuracji.

Zebranie Pol Tow. Krajoznawczego w Toruniu. Dnia 24 bm., o godz. 7 wiecz. odbędzie się w izbie harcerskiej w gimnazjum żeńskiem (ul. Wielkie Garbary) zebranie miesięczne Pol. Tow. Krajoznawczego z nast. porządkiem obrad: 1) odczytanie protokułu; 2) sprawozdanie z wydawnictwa pocztówek, 3) sprawozdanie z odczytu; 4) przystąpienie do Polsk. Czerw. Krzyża; 5) sprawa wycieczek na r. 1928; 6) wolne wnioski.

Święto harcerzy. Dnia 23 bm. z okazji święta harcerskiego odprawiona została Msza św., po której odbyły się uroczyste zbiórki. Po akademji tutejsi harcerze wysłali pozdrowienie do polskich drużyn harcerskich i to do: Rygi, Opola, Gdańska, Karwiny i Harbina.

Kradzieże zgłosili: Gałaska Maksymiljan, zam. w Biskupicach, pow. Toruń, zgłosił kradzież, wart. 80 zł. Walczak Czesław, zam. przy ul. Kochanowskiego 7, zgłosił kradzież z włamaniem 65 klg. grochu i 250 pudełek zapałek, wart. 60 zł.

Turniej szachowy. Dnia 22 bm. zakończył się w Toruniu dwudniowy turniej szachowy pomiędzy klubami Toruń—Bydgoszcz. Turniej odbywał się w lokalu Tow. Klubu Szachistów, mieszczącym się w hotelu „Polonja". W pierwszym dniu rozgrywki wynik przedstawiał się następująco 4 : 1 na korzyść Torunia, w drugim dniu 3 : 2. Wynik ogólny 6 : 4 na korzyść Torunia. Partje rozgrywali z Torunia pp.: major Majewski, Matowski, Bieńkowski, Woźniak i Mydlarczyk. Z Bydgoszczy pp.: prof. Modzelewski, Gacek, inż. Piątkowski, inż. Tomaszewski i Suchanek.

Z rocznego walnego zebrania Polsk Czerwonego Krzyża. Dnia 22 bm w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się roczne walne zebranie Polsk. Czerwonego Krzyża, któremu przewodniczył starosta krajowy p. dr. Wybicki. Po odczytaniu protokułu z ostatniego rocznego zebrania, sprawozdanie zdawali skarbnik i prezes p. dr. Kolanowski, który w przemówieniu swojem podkreślił brak większego zainteresowania się społeczeństwa sprawami Czerwonego Krzyża tak w Toruniu, jakoteż i na całem Pomorzu, co w wielkiej mierze utrudnia rozwój tak pożytecznej i samarytańskiej organizacji, mogącej dać w razie wojny nieocenione usługi żołnierzom.

Naczelną troską zarządu okręgowego Cz. Krzyża jest staranie o utworzenie w niedalekiej przyszłości pogotowia ratunkowego, które nieść będzie pomoc nieszczęśliwym.

Na delegata do komitetu głównego w Warszawie, wybrano dr. Szteibornową, do komisji rewizyjnej pp. dyr. Wojciechowskiego i dyr. Prauzińskiego. Zarzad wybrany na kilka lat, pozostał w dotychczasowym składzie.

Towarzystwo „Wiosek Kościuszkowskich". Walne zebranie Pomorskiego Wojewódzkiego Tow. Wiosek Kościuszkowskich, odbędzie się dnia 16 maja br. w sali gimnazjum męskiego w Toruniu o godz. 5 po poł. Porządek obrad: 1) odczytanie protokułu, 2) sprawozdanie zarządu, 3) program prac na przyszłość, 4) wybór zarządu, 5) wolne wnioski. — Zarząd. Rada nadzorcza.

Z Sokoła żeńskiego.

Sokół żeński w Toruniu niestety nie rozwija się tak, jakby sobie tego życzyć należało. W ub. wtorek odbyło się w Domu Towarzystw plenarne zebranie „Sokoła", na które przybyła referentka z Warszawy, przewodnicząca Związkowego Wydziału Sokolic b. posłanka na Sejm a działaczka społeczna p. Hollder-Eggerową oraz prezes dzielnicy p. Wł. Samoliński.

Zebraniu zarządu, przewodniczyła prezeska drowa Zapałowski, protokuł pisała p. Mianowska.

P. prezeska serdecznie powitała p. Hollder-Eggerową, prezesa dzielnicy oraz pp. Gerstmana i Kunza.

Na zjazd rady okręgowej, który odbył się w niedzielę, dn. 22 bm. w Wąbrzeźnie wybrano p. Pietrusińską, a na zjazd rady dzielnicowej, który odbędzie się w niedzielę, dn. 29-go bm. w Grudziądzu, wybrano prezeskę drową Zapałowską.

W dyskusji omiawiano potrzebę większej propagandy na rzecz żeńskiego „Sokoła"; zabierali głos pp. prezeska Zapałowska, prezes dzielnicy p. Wł. Samoliński, p. inż. Gerstman, p. Hollder-Eggerowa, p. Pietrusiński, drowa Kolanowska.

Z Grudziądza.

Z Teatru.

Środa poraz drugi „Azais", który bezwątpienia wstępnym bojem zdobędzie sobie powodzenie i stanie się złotą żyłą dla kasy. Abonament ważny procentowy. Początek godz 8 wiecz.

Czwartek — rewja, która na sobotniem i niedzielnem przedstawieniu przypadła do gustu publiczności, gdyż rewja, która nosi oryginalny tytuł „Tylko za gotówkę", jest w pięknym stylu, a obrazy przesuwają się z szybkością kinematograficzną, na tle nowych efektownych dekoracji. Początek o godz. 8 wiecz.

Kościół poklasztorny św. Ducha przechodzi na własność parafji św. Mikołaja. — Rząd polski naprawia krzywdę zaborcy pruskiego.

Kościół poklasztorny św. Ducha przy ul. Klasztornej przeszedł w dniu 20 bm. na własność parafji św. Mikołaja. Akt przewłaszczenia w Sądzie Powiatowym nastąpił dn. 21 bm. wobec przedstawicieli władz państwowych i kościelnych. Dzieje tego doniosłego wydarzenia są następujące: Kościół św. Ducha był od początku swego założenia kościołem parafjalnym na równi z dziesiejszym kościołem farnym św. Mikołaja i miał osobnego proboszcza. Gdy w r. 1341 z powodu wielkiego pożaru, któremu uległa prawie połowa miasta i stąd bardzo dużo ludności ubyło, osobna parafja przy kościele św. Ducha istnieć przestała, kościół ten został jako filjalny przyłączony do kościoła św. Mikołaja. Stan ten przetrwał aż do połowy XVI. wieku, kiedy protestantyzm szerzyć się zaczął i doprowadził do odszczepieństwa poważną część ludności katolickiej także w Grudziądzu. Wtedy to dnia 15 kwietnia 1569 r. protestanci otrzymali od Zygmunta Augusta przywilej na kościół św. Ducha. Niespełna jadnak 20 lat później, a mianowicie 15 czerwca 1598 r. Zygmunt III. oddaje kościół św. Ducha z powrotem parafji św. Mikołaja. W r. 1624 buduje Katarzyna Działyńska w Grudziądzu obok kościoła św. Ducha klasztor, sprowadza Siostry Benedyktynki i obejmuje w zarząd kościół św. Ducha. Od tego czasu aż do r. 1833 SS. Benedyktynki w klasztorze utrzymują nieprzerwanie pensjonat i zarządzają kościołem. W r. 1833 dnia 4 grudnia król pruski wydaje dekret, że kościół Benedyktynek pod wezwaniem św. Ducha w Grudziądzu ma być użyty jako kościół garnizonowy. Został też użyty jako kościół wojskowy tak dla katolików, jak i dla protestantów. Budykni zaś klasztorne po wydaleniu zakonnic zamienione zostały na szkołę przygotowawczą do seminarjum nauczycielskiego. Gdy zaś r. 1900 dla wojska — żołnierzy protestantów — pobudowany został nowy wielki kościół garnizonowy, od tego czasu w kościele św. Ducha odprawiały się nabożeństwa wyłącznie dla żołnierzy katolickich i zaprowadzono nabożeństwa dla uczni szkół średnich Stan taki trwał aż do oswobodzenia Pomorza z niewoli pruskiej. Tedy to, gdy stosunki w naszem mieście zupełnie się przerobiły i liczba katolików coraz bardziej wzrastała — dla wojskowych zaś formacyj kościół św. Stanisława wystarczał — rozpoczęła rada parafjalna parafji św. Mikołaja starania u rządu polskiego o wydanie kościoła św. Ducha na własność parafji, do której setki lat należał. Usilne te zabiegi, trwające przeszło cztery lata, zostały nareszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem i w dniu dzisiejszym nastąpiło przepisanie prawne własności kościoła św. Ducha na parafję św. Mikołaja, która zresztą już kilka lat kościół ten do nabożeństw parafjalnych używała, jednakże dotąd bez prawa własności. Cała parafja fakt ten wita z wieką radością i niewymownie się cieszy, że rząd polski naprawił krzywdę zaborcy pruskiego Rada parafjalna pragnie kościół św. Ducha gruntownie odnowić i stworzyć zeń prawdziwą ozdobę miasta, aby wenętrznem swojem urządzeniem i polichromją, którą ma otrzymać pociągnać wiernych na nabożeństwa i stanowił godny przybytek Boży.

Skazany na więzienie za bigamję.

W dniu 19 bm. zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego niej. Jan Patora, robotnik, liczący lat 61 z Półwsi, pow. gniewskiego, oskarżony o to, że w dniu 11 lutego 1901 roku w Pieniążkowie, pow. Gniew, zawarł nowe małżeństwo w urzędzie stanu cywilnego z wdową Balbiną Ewert, przed rozwiązaniem swego małżeństwa, zawartego w r. 1884 z Juljanną Woźnicką, które zawarł przed urzędnikiem stanu cywilnego i proboszczem rzymsko-katolickiej parafji Miszewo-Murowane, pow.(pleskiego. — Oskarżony do winy się przyznał.

Po przeprowadzonej rozprawie przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Patora zasądzony został na 6 miesięcy więzienia z warunkowem odroczeniem wykonania kary.

Chojnice.

Zebranie Tow. Urzędników Skarbowych. W ub. czwartek, odbyło się w gmachu Urzędu Skarbowego zebranie Koła Urzędników Skarbowych. Zebranie zagaił prezes p. St. Szulc, naczelnik Urzędu Skarbowego, okolicznościowem przemówieniem. Następnie odczytany został protokół z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Rydlewskiego. Interesujący referat wygłosił prezes koła p. Szulc. Dobrze wypowiedziany referat doznał prawdziwego zrozumienia u obecnych. W dalszych obradach uchwalono urządzić wspólną wycieczkę do Wiela na kalwarję, która odbędzie się w dniu 13. V. br. Następnie uchwalono urządzać częste wykłady oraz fachowe wieczory dyskusyjne. W wolnych głosach poruszano sprawy zawodowe i ogólne, przemawiali pp.: Szulc, nacz. urzędu skarb., komisarz Marusiński, Rydlewski i inni.

Referat gen. Ładosia o Wystawie Krajowej Powszechnej. W dniu 19 bm. w hotelu p. Kaletty, odbył się ciekawy referat przedstawiciela Powszechnej Wystawy Krajowej na Pomorzu, gen. Ładosia. Referent zaznajomił obecnych dokładnie z przygotowaniami do Powszechnej Wystawy Krajowej.

— Koncert p. prof. Wład. Muszyńskiego, który miał się odbyć w niedzielę, dn. 22 bm., odbędzie się w przyszłą niedzielę, dn. 29 bm., w auli gimnazjum.

Kasa Skarbowa w Chojnicach podaje do wiadomości, że posiadacze 5 proc. pożyczki konwersyjnej, które znajdują się w depozycie, mogą być przez zainteresowanych odbierane w godzinach urzędowych.

Tczew.

Zdegenerowana młodzież. Trzech zdegenerowanych młodych ludzi stawało przed sądem karnym w Starogardzie za wybryki przeciw moralności. Sprawa toczyła się przy zamkniętych drzwiach z wyłączeniem publiczności. Jeden został skazany na 6 miesięcy więzienia, dwóch zwolniono od odpowiedzialności.

Będzie im ciepło! Kilku przemytników przedostawszy się z Gdańska do Tczewa, chciało się puścić w dalszą drogę ze swoją kontrabandą. Przytrzymano trzech osobników i odstawiono ich do więzienia. Skonfiskowano 800 sztuk cygar i 6 kg tytoniu.

Ku wygodzie publiczności. Sprzedaż blankietów wekslowych i wogóle marek stemplowych wprowadziła ku wygodzie publiczności firma E. Mroczek, ul. Pocztowa 11.

Z targu. Przeciętne ceny rynkowe: masło 2.60—2.70, jaja 1.90—2.20, mięso po cenach taryfowych. Dowóz jajek nadzwyczaj duży.

Biorą się na sposoby. Pewien rzeźnik zamiejski wywiesił ceny tak zamazane i niewyraźnie podane, że nie można ich było odczytać. Za nieprawidłowość i dezorjentowanie kupujących został on zapisany do kary.

Walne zebranie oddziału Czerwonego Krzyża. W ub. środę odbyło się walne zebranie Czerw. Krzyża, przy udziale 20 członków. Obrady prowadził ks. prob. Kupczyński. Prezes Koła dyr. Miączyński dał pogląd na działalność zarządu. Kwota zebrana na wóz sanitarny nie mogła być jeszcze zużytkowana z powodu wyłaniających się różnorodnych trudności. Na delegata wybrano prezesa Miączyńskiego, który ma załatwić również sprawę kupna wozu. Wyniki wyborów są nast.: prezes p. dyr. Mięczyński, wice-prezes Petrowicz, sekretarz p. Raduński i skarbnik p. Bojanowski. Do komisji zabawowej uproszono p. Żmijewskiego, komisja rewizyjna składa się z pp. Malewskiego, Brandla i Haupla. W wolnych głosach uchwalono sprawę kupna większej ilości jodu w Warszawie która załatwi delegat na zjazd. Składki roczne obniżono z 5 na 3 złote.

Szanujmy się!

Od roku przeszło restauracje i kawiarnie bydgoskie, a szczególnie restauracja „Pod Orłem" i „Zagłoba" są przytułkiem dla wszelkiego rodzaju „artystów" nie-Polaków. I dziwić się tylko należy, że do tej pory sprawa ta nie została poruszona w prasie pomimo, że zewsząd słyszy się oburzenia na podobne uchybianie poszanowania naszej godności narodowej.

Pół roku zgórą słuchaliśmy głupich tingeltanglowych „kawałków" żydowskich żyda Rappaporta (który przezwał się pięknie Rapackim) i patrzeli na bezczelne małpiarstwo jego współtowarzyszy żydziaków łódzkich. „Publiczka" bawiła się i biła brawo żydziakom, a jedna z korporacji studenckich Uniw. Poznańskiego nie mogła znaleść „odpowiedniej" orkiestry na swój bal i zaprosiła owych żydków na jeden wieczór do Poznania, za co wypłaciła im tylko 1500 zł oraz pokryła koszty podróży i utrzymania. Nareszcie skończył się kontrakt z żydziakami. Są „tacy i takie", którzy „tęsknią za Rapackim". Ci wszyscy mogą oglądać jego podobiznę wielokrotnie z wymownym podpisem „Przyjdź pocałuj mnie..." w oknie wystawowym księgarni p. Idzikowskiego.

Internacjonalnie usposobieni kierownicy restauracyj wpadli teraz na nowy pomysł i uszczęśliwili nas Moskalami i Ukraińcami. Przedtem mieliśmy przy obiedzie lub kolacji „Moryca" a teraz znów „A szarawar moj amierikanka", „Ach raz poszoł ja", „Diewiat' lubiła" itd. Wszystkie te piosenki śpiewało w byłem Królestwie Kongr. **za czasów rosyjskich żołdactwo rosyjskie, przysyłane z Dalekiego Wschodu do Polski.** Dosyć mieliśmy tych „piosenek"! tak jak i Wy rodacy nasi z Księstwa Poznańskiego i Pomorza mieliście zadość różnych „Das war in Schoeneberg" lub „Wenn schoenes Wetter war". Ale widocznie teraz czasy się zmieniły: to co dawniej było oddźwiękiem niewoli, dziś nas bawi i raduje. Są i „tacy", którzy się dziwią, że tym przybłędom nie wszyscy biją brawo, „bo przecież śpiewają artystycznie".

Czas, abyśmy się ocknęli. **W żadnej dzielnicy polskiej w polskich restauracjach i kawiarniach nie powinny rozbrzmiewać ani śpiewki rosyjskie ani też niemieckie, ani też znajdować przytułku różni „artyści" kawiarniani moskale lub żydzi.** Niech sobie grają z powodzeniem w lokalach rosyjskich lub żydowskich, gdzie ich współrodacy potrzebują na obczyźnie czy jak mówią wygnaniu „nastroju patrjotycznego", który im może dać ojczysta muzyka lub śpiew. **Nam Polakom taka „strawa duchowa" czy „przyprawa" jest zupełnie zbyteczna.**

To, co się dzieje w Bydgoszczy od dłuższego czasu, jest **istnym urągowiskiem.** Czy można znaleść lokal restauracyjny w Warszawie, gdzie publiczność zgodziłaby się na słuchanie śpiewek rosyjskich w rodzaju: „A szarawar moj amierikanka" lub „Sieryj baryt". Na to nie pozwoliłaby nie tylko publiczność warszawska, ale nawet publiczność takiego miasteczka jak Chęciny, Pacanów lub Pyzdry. **Nie dopuściłaby ona napewno do głosu śpiewaków, którzyby tam chcieli popisywać się z „Was nuetzt das Weinen", „Das war in Schoeneberg" itd.**

Mało toż mamy **naszych polskich kapeli, polskich śpiewaków i humorystów!** Musimy, musimy koniecznie mieć **własną godność narodową,** bo sobie sami urągamy i wystawiamy się na **pośmiewisko i urągowisko.**

O szowinizm nikt nas posądzić nie może, **musimy się sami szanować, a wtedy inni będą nas szanowali.** Litowanie się nad „biednymi" uciekinierami z Bolszewji — to za wielki i niczem nieusprawiedliwiony sentyment **wobec rzeszy polskich artystów, potrzebujących poparcia i zarobku.**

Chciałbym widzieć te miasta w Rosji, Austrji lub Niemczech, gdzie w restauracjach śpiewają lub grają Polacy.

Twierdzenie w danym przypadku, że sztuka jest międzynarodowa, jest również bezpodstawnem. O sztuce może być mowa tylko tam, gdzie jest **prawdziwa sztuka, gdzie jest artyzm.** Każda scena polska przyjmie wybitnych pierwszorzędnych artystów niemieckich, rosyjskich, austrjackich, a nawet murzyńskich i hinduskich w rodzaju: Jarosławskiego, Szalapina, Tino - Patiera, Vogelströma, Francis Moreva i in. — **faworyzowanie bezpodstawne żydów, Moskali i Niemców tylko nam ubliża.** W stosunku do tych narodowości powinniśmy zachować się z godnością, a nasz stosunek do nich powinien być tylko taki, jak ich zachowanie się względem naszych rodaków na obczyźnie.

Może tych uwag kilka nie będą grochem rzuconym o ścianę!

Inż. Czesław Bieżanko.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 kwietnia 1928 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Marka Ewang., Opieki św. Józefa.
Jutro: M. B. Dobrej Rady, Kleta i Marcel.
Wschód słońca: godz. 4,43.
Zachód słońca: godz. 19,14.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23 bm. do poniendziałku 30 bm. dyżurują:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro na afiszu olśniewające przepychem barw i doskonałą grą artystów **„Kredowe koło"** Klabunda. W rolach głównych pp.: Sarnecka, Korecka, Morozowiczowa, Zahorska, Dominiak, Kaden, Łapiński, Łuszczewski, Stępowski i Wroński.

W piątek przy tłumnym udziale widzów **„Księżna cyrkówka".**

W sobotę po południu o godz. 4-tej po cenach najniższych daną będzie bajka dla dzieci i młodzieży Kr. Stasickiego **„Czarnoksiężnik Szajbar".**

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych ukaże się operetka W. Kolla **„Tylko ty".**

W pełnych próbach **„Róża Stambułu"** Falla. — Jednocześnie odbywają się pełne próby z **„Włamania"** A. Grzymały-Siedleckiego.

Na prześladowanych katolików w Meksyku złożył K. R. w administracji naszego pisma 2,50 złotych.

— **Ślub.** W dniu wczorajszym pobłogosławiony został związek małżeński między p. Ireną Kałasówną, córką ogólnie znanego i cenionego rektora Szkoły Powszechnej na Wilczaku, z urzędnikiem kolejowym p. Janem Sierszewskim. Przyłączamy się do licznych życzeń i przesyłamy młodej parze na nowej drodze życia „Szczęść Boże!".

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** W całym kraju pogoda słoneczna. Rankiem miejscami mglisto. Cieplej, tylko nocą w Wileńskiem i Białostockiem możliwe przymrozki. Stan wiatry miejscowe.

— **Zjazd zwrotniczych.** Ogólny Zjazd zwrotniczych, st. torowych, obchodowych i zaporowych, odbędzie się dnia **29 kwietnia** o godz. 10 przed południem **w Bydgoszczy,** przy ul. Zygmunta Augusta Kasyno Kolejowe D. K. P. Gdańsk. Zaprasza się uprzejmie wszystkich kolegów wyżej wymienionych kategoryj bez względu na przynależność związkową. Porządek obrad będzie ogłoszony na zjeździe.

Z „Sokołą" żeńskiego w Bydgoszczy.

Gniazdo „Sokół" żeński istniejący zaledwie od roku potrafił nietylko doprowadzić rozwój Towarzystwa do imponującego stanu liczebnego, technicznego i ideowego, lecz zdobył się na koronowanie tychże wysiłków symbolem — sztandarem.

Z uwagi na wzniosłą ideę i na stanowisko, jakie towarzystwo w poczcie towarzystw miejscowych zajmuje, starał się zarząd, aby sztandar, którego poświęcenie odbywało się tak okazale dnia 15 kwietnia br., był pod względem estetycznym doskonały i by znaki symbolu na sztandarze umieszczone dawały wyraz celom, jakie sobie towarzystwo nasze wytyczyło i tak:

Sztandar wykonany jest z najlepszego jedwabiu, brokatem złota 900 karatowego haftowany. Jedna strona powierzchni jest koloru białego, druga czerwonego, a krawędzie obsadzone są ciężkiemi złotemi frendzlami.

Na tle białym w środku Królowa Jadwiga uwieńczona szlakiem haftu zakopiańskiego, przedstawia wzór poświęcenia i rezygnacji z własnego osobistego szczęścia, a służby i pracy dla Ojczyzny. „Z Bogiem ku chwale Ojczyzny" jak napis nad nią głosi.

Po drugiej stronie na tle czrwonem widnieje sokół, srebrne ptaszę, a nad głową jego napis „W zdrowem ciele zdrowy duch" głosi naczelne hasło jako środek realizacji postawionych sobie celów: Z Bogiem ku chwale i potędze Ojczyzny. Po bokach zaś osadzone są symetryczne emblementy Matki Boskiej Częstochowskiej, herb Polski, herb Pomorza „Gryf" i godło miasta Bydgoszczy.

Symbolizują one, że „Sokół" żeński podjął się służyć i pracować wiernie dla całej Polski pod opieką Matki Boskiej Częstochowskiej obranej przez naród na swoją Królową, dla której cześć jest u Polaków powszechna i przybrała charakter narodowy; „Gryf" herb Pomorza symbolizuje specjalnie teren, na którym działalność „Sokoła" żeńsk. rozwinąć się powinna, ze względu na niebezpieczeństwo, jakie grozi ze strony odwiecznego wroga — Niemca.

Herb miasta Bydgoszcz zaś oznacza, że Bydgoszcz jest siedzibą gniazda, z którego „Sokół" żeński do lotu się wznosi, a owoce pracy jego promienieją na obszar zagrożonych placówek całej Polski.

Dzięki artystycznemu wykonaniu, którego podjęła się firma J. Gramlewicz w Poznaniu, sztandar przedstawia się imponująco i przykuwa siłą żywiołową wzrok widzów na siebie, co stwierdzić było można, kiedy przy wyjściu z kościoła sztandar ten rozwinięty załopotał nad głowami uczestników tej uroczystości.

*

Dzisiaj w środę o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2 wieczorek połączony z wbijaniem gwoździ pamiątkowych, ofiarowanych z okazji poświęcenia sztandaru naszego. Uprasza się wszystkie druhny o przybycie. Czołem!

— **Kradzież 3.350 zł.** Dnia 24 bm. w godzinach przedpołudniowych, w Banku Stadthagena, skradziono p. Henrykowi Drabkinowi, kupcowi zamieszkałemu w Bydgoszczy przy ul. Wały Jagiellońskie 12, 3.350 zł gotówki, którą miał przygotowaną na wykupienie weksli. W chwili podpisywania przez p. Drabkina zleceń bankowych, podszedł do niego pewien osobnik, zawodowy doliniarz, z zapytaniem, gdzieby mógł wymienić dolary. Kupiec wskazał mu odpowiednie okienko. W czasie tej krótkiej rozmowy, doliniarz zdołał wyciągnąć p. D. z zewnętrznej kieszeni marynarki zawinięte w papier pieniądze, czemu sprzyjała ta okoliczność, że p. D. miał rozpięte futro. Przedsięwzięte natychmiast dochodzenia policyjne, celem odszukania złodzieja, dotychczas nie dały żadnego wyniku.

— **Kradzież wyronbów alkoholowych.** Na gorącym uczynku kradzieży wyrobów alkoholowych z piwnicy na szkodę Kubery Kazimierza przy ul. Malborskiej 20 w nocy z dnia 24 na 25 bm. ujęto Lewandowskiego Jana, robotnika zamieszkałego przy ul. Ułańskiej 32 i robotnika Nehringa Bernarda, zamieszkałego przy ul. Różannej 18.

— **Znaleziono parasolkę damską.** Można ją odebrać w Wydziale Śledczym, ul Jagiellońska 21, pokój 35.

— **Ujęto** 3 złodziei, 3 za oszustwa, 1 za zgwałcenie, 1 za sprzeniewierzenie, 1 pijaka i 1 niewiastę za przekrocz. pol.-obyczajowe.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Czarne dziwactwa.

Dlaczego nie mielibyśmy się przypatrzeć murzynom? Było to przecież widowiskiem interesującem dla etnologów i psychologów. Esteta jednak nie wyszedł na swoje. A muzyk, chcąc nie chcąc, musiał nasłuchać się „urbinu" i innej kakofonji.

Zadowoliła słuchaczy Azabella Fields, otyła i już nie młoda murzynka, swoim niewielkim lecz miękkim altem, przez odśpiewanie kilka murzyńskich pieśni, do których sobie zręcznie akompanjowała na lutni. Występ tej osoby (scena trzecia w 2 części programu) miał pewien walor artystyczny.

Maude de Forest śpiewała chrapliwym, ciemnym głosem, kilka tonów w górze brzmi jednak jeszcze dosyć możliwie. Sympatję publiczności zdobyła sobie M. de Forest postacią i giestykulacją, a najbardziej śmiałością, jaką potrafiła suggerować.

Z pośród bronzowych tancerek uwydatniła się jako najzręczniejsza Bobby Vincent, a Willie Robbins jako jej partner z pośród czarnych akrobatów black bottomu.

Symfoniczny Jazz czarnego dziwadła The Black Follies ma wykonawców doskonale opanowujących swe instrumenta. Trzy saksofory, dwa kornety, bas puzon, banjo i perkusje stanowią ensemble bardzo głośne, pięknem jednak nie olśniewa ta muzyka. Nasłuchaliśmy się rytmu dwumiarowego z synkopami w tempie szalonem, a polifonja zachwalana u tego rodzaju zespołów, składa się przeważnie z ciekawego prowadzenia basu (t. zw. basso ostinato), reszta to okropny bigos, istny tingel tangel. Chór murzynów z współudziałem białych i mulatów brzmiał oryginalnie, słuchano go z specjalnem zainteresowaniem, choćby już dla tego, że na kilka minut ucichły hałasy. Louis Douglas popisywał się i jako śpiewak, jako kapelmistrz nie zdradził wcale wielkich zdolności. Taktował nogą, ręką i głową i uśmiechał się do publiczności po każdym numerze. Czemuż tego nie miał czynić wobec tak licznych i szczodrych gości?

A balety! Wyglądało, jakby tańczyli na grzbiecie krokodyla lub przeskakiwali przez głowy wężów Ileżby karaluchów pozabijali?!

Kostjumy bronzowych girlsów były przyzwoite i różnorodne. Dekoracje artystyczne świadczyły o dobrym malarzu, imponującym był obraz „New Orleans".

Nie podobały mi się wcale sceny-pijackie.

Tak więc egzotyczni goście pohulali sobie w naszej „świątyni dumania", która ma być przybytkiem kultury i sztuki oraz miejscem pielęgnowania języka polskiego.

Czy tutejszym bywalcom Teatru Miejskiego wystarczy taka „Ersatzoper"? M.

PROGRAM W KINACH.

Kino DOMU KATOLICKIEGO (Miedza 3, na Wilczaku rozpoczęło z dniem 24 bm. wyświetlanie jednego z najpotężniejszych filmów **„Bogowie, ludzie i zwierzęta"** podług Ossendowskiego. Bilety dla młodzieży szkolnej są już od 40 gr., a dla dorosłych od 60 gr. do 1.60 zł.

KRISTAL. Po usilnych staraniach, na życzenie publiczności, która jeszcze nie widziała **„Króla królów"**, udało się dyrekcji „Kristalu" uzyskać ten obraz tylko jeszcze na dziś, który wyświetlony zostanie o godz. 6.45 i 9-ej wieczorem. Poczem już film pójdzie w dalszą wędrówkę po Polsce, gdzie go z upragnieniem rzesze liczne oczekują. **„Alraune"** zeszła z ekranu, udając się do Poznania. W czwartek premjera.

*

NOWOŚCI rozpoczęło wczoraj wyświetlanie arcydzieła filmowego według powieści Aleksandra Dumasa **„Królowa półświatka"**. Gra światowej sławy artystów, Normy Talmadge i niezrównanego Gillerta Rolanda, miejscami wywołuje radość, lecz i łzy. Oryginalna komedja **„Czworonogi samobójca"**, w której przyjmują udział psy, dopełnia rzadki program.

*

MARYSIENKA. Dziś podwójny program, a mianowicie: tryskająca humorem komedja pt. **„Żona na dwa tygodnie"** oraz dramat z życia Rosjan za granicą pt. **„Kobieta Sfinks"** z wysoce inteligentną Florence Vidor.

*

CORSO. Dziś premjera **„Czarny ptak"** W roli gł. mistrz maski Lon Chaney, grający podwójną rolę, raz kalekę z powykręcanymi członkami i tak zwanego „dobrodzieja" wielkich szumowin, to znów z nastaniem nocy silnego i zręcznego apasza. Nadprogram farsa „Wujcio warjatem".

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Pow. Koło miasta Bydgoszczy. Zebranie plenarne w sobotę, 28 bm. o 7,30 w sali Domu Katolickiego przy Farze (ul. Wodna). Porządek obrad: 1. „Spór poetów", wygłosi dyr. Bibljoteki miejsk. p. dr. Bełza. 2. Poprawki do statutu Stowarzyszenia. 3. Dyskusja nad projektem ustroju szkolnictwa. 4. Komunikaty. 5. Wolne wnioski.

Związek Pracowników Kupieckich. Uzyskaliśmy zniżkowe bilety wstępu na Targi Pozn. Członkowie, chcący takowe uzyskać, proszeni są o zapłacenie 1 zł. za takowy w sekretarjacie, ul. Mazowiecka 13. we wtorek i środę od godz. 19—20.

Tow. Robotników przy kość. Serca Jez. Zebranie w niedzielę 28 o godz. 17 u p. Mellera, Plac Piastoswki. Zebranie zarządu w piątek o 19-ej w salce parafj.

Tow. Marynarzy. Zebranie nadzwycz. w czwartek 26 bm. o 7,30 wiecz. w Resursie Kup. przy ul. Jagiellońskiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, jak wybór delegatów na zjazd w Poznaniu, udział w pochodzie 3 maja, zabawy itd. Uprasza się o najliczniejsze przybycie członków jak również zapraszamy byłych marynarzy, celem ewtl. zapisania się na członków tow. naszego. Zebranie zarządu o 6-ej.

Cech piekarski. Nadzwyczajne posiedzenie w czwartek 26 bm. w Strzelnicy o 5-ej po poł.

Związek Młodych Drogerzystów. Miesięczne plenarne zebranie 26 bm. (czwartek) o 8,30 w Resursie Kup. Komplet konieczny.

Sokół I, oddział młodzieży. Lekcje ćwiczeń regularne co wtorek i piątek przy ul. Kordeck. o godz. 18. Przyjmuje się nowych członków.

Klub sportowy „Polonia". Ogólne kwartalne sprawozdawcze zebranie w sobotę 28 bm. o 8-ej w Resursie Kup. Z powodu ważnych spraw jak i wydawania nowych legitymacyj, komplet konieczny.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie zarządu 25 bm. o 7-ej wiecz. w kasynie kolejowem, przy ul. Zygm. Augusta.

Koło śpiewu „Chopin". Zebranie miesięczne dziś w środę o 7,30 w zwykłym lokalu.

Sekcja sportowa Stow. Nauczycieli. Zebranie sekcji w czwartek 26 bm. o 7,45 w szkole wydział. męskiej. Porządek obrad: 1) Wykład, 2) przykład godzin gry, 3) wspólny zakup rakiet wzgl. obuwia tenisowego, 4) komunikaty Przybycie członków konieczne. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Stow. „Dzieci Marji", S. M. P. „Wolność" i Stow. Kat. Abstynentów Bydgoszcz—Bielawy. Wspólna lekcja śpiewu odbędzie się w środę, o godz. 7-ej w szkole.

Komunikat T. C. L.

Komitet T. C. L. zawiadamia, że nalepki iluminacyjne 3-go Maja nabyć można w następujących miejscach:

1. Administracja „Dziennika Bydgoskiego".
2. „ „Gazety Bydgoskiej".
3. Biuro Parafj. Fary, ul. Farna.
4. „ „ Św. Trójcy, ul. Św. Trójcy.
5. „ „ Serca Jezus., Plac Piast.
6. Bibljoteka T. C. L. w Szwederowie.
7. „ „ w Wilczaku (szkoła).
8. „ „ w Okolu (szkoła).
9. „ „ w Jachcicach (szkoła)
10. Księgarnia Gieryna, Plac Teatralny.
11. „ Br. Bażańskich, ul. Gdańska.
12. „ Idzikowskiego, ul. Gdańska.
13. „ „Lektor", ul. Gdańska.
14. „ „Świt", ul. Śniadeckich.
15. „ Ludowa, ul. Batorego 4.
16. Trafika Kaszubowskiego, ul. Niedźwiedz.
17. „ Fleglera, ul. Dworcowa.
18. Kiosk przy ul. Gdańskiej obok „Zagłoby"

Giełda warszawska

z dnia 24 kwietnia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	157,00—156,75
Bank Dyskontowy	000,00—129,00
Bank Handlowy	000,00—123,00
Bank Zachodni	33,00— 37,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 92,00
Siła i Światło	115,00—125,50
W. T. F. Cukru	00,00— 80,50
Firley	57,00— 57,25
W. T. Węgla	00,00— 97,50
Cegielski	00,00— 51,75
Lilpop	45,25— 34,50
Ostrowickie Zakłady	109,00—118,00
Pocisk	12,50— 13,00
Starachowice	66,50— 66,25
Borkowski	00,00— 19 00

Bank Polski płacił dnia 25 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,34
franki szwajcarskie	171,15
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	212,32
guldeny gdańskie	173,30
szylingi austrjackie	124,92
liry włoskie	46,81
korony czeskie	26,31

KOMUNIKAT CZYTELNI DLA KOBIET.

Zarząd komunikuje, że dnia 26 bm. czwartek o godz. 5 pop. odbędzie się **poświęcenie nowego lokalu Czytelni przy ul. 3 Maja 13**, połączone z herbatką na którą wszystkie członkinie oraz wprowadzonych przez nich gości serdecznie zapraszamy.

Z sali sądowej.

Rozbijanie i okradanie kiosków.

Na wokandzie pierwszej izby karnej sądu okręgowego, znalazła się głośna swego czasu w Bydgoszczy sprawa rozbijania i okradania kiosków.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Wyżgowski, lat 25, bez określonego zajęcia; Wojciech Cichowski, lat 18, uczeń fryzjerski; Marta Puzowska, siostra Wyżgowskiego i Władysława Wyżgowska, żona. Wszyscy zamieszkali w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym Władysławowi Wyżgowskiemu i Wojciechowi Cichowskiemu, że w nocy z 17 na 18 stycznia br. włamali się do zamkniętego kiosku inwalidy p. Kopczyńskiego przy ulicy Śniadeckich i skradli różne towary wartości 360 zł. Następnie, że w nocy z 24 na 25 stycznia br. usiłowali włamać się do kiosku inwalidy p. Jęziaka przy ul. Gdańskiej (róg Chodkiewicza), przy której to robocie zostali jednak spłoszeni przez stróża nocnego; poczem tejże samej nocy włamali się do kiosku inwalidy p. Miernika przy ulicy Królowej Jadwigi, gdzie skradli większą ilość tytoniu, cygar i papierosów oraz cukrów i czekolady, wartości około 2.000 zł.

Marcie Puzowskiej, że ukryła w swojem mieszkaniu towar, wiedząc, że pochodzi on z kradzieży, a uczyniła to w celu przysporzenia sobie korzyści, Władysławie Wyżgowskiej zaś, że zataiła przed policją, iż otrzymała od męża paczkę, w której znajdował się skradziony tytoń.

Obwinieni Wyżgowski i Wojciechowski, przyznali się tylko do kradzieży popełnionej, jak twierdzili, w niezamkniętym kiosku Miernika, przy ulicy Królowej Jadwigi, wszelkich innych zaś wyparli się.

Przeprowadzona rozprawa i zeznania świadków udowodniły, że obwinieni Wyżgowski i Cichowski, usiłowali włamać się do kiosku Jęziaka przy ulicy Gdańskiej oraz, że włamali się oni do kiosku Miernika przy ulicy Królowej Jadwigi i dokonali kradzieży na sumę około 2.000 zł.

Marcie Puzowskiej zaś udowodnionem zostało, że świadomie ukrywała ona skradzione towary.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący trzykrotnie już karanego za kradzież Władysława Wyżgowskiego, na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, oraz pozbawienie praw obywatelskich przez 3 lata, nie wykluczając dozoru policyjnego, — Wojciecha Wyżgowskiego na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 3-miesięcznego aresztu śledczego i zwolnienie z aresztu aż do uprawomocnienia się wyroku, — Martę Puzowską na 5 tygodni więzienia. Władysławę Wyżgowską sąd uwolnił od winy i kary. Wyżgowski i Puzowska zastrzegli sobie 7 dni do namysłu.

Defraudacja.

Następnie rozpatrywaną była sprawa przeciw G..., byłemu rejestratorowi w miejskiem biurze paszportowem, oskarżonemu o pobranie od pewnej pani na koszta paszportowe 480 zł., której to sumy nie wniósł do kasy, lecz przywłaszczył sobie.

Sąd z uwagi na młody wiek oskarżonego oraz, że szkoda została w całości pokrytą, wymierzył mu karę 3 miesięcy więzienia, z zawieszeniem jej na trzy lata.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 24. 4. 1928 roku.

Bydło:

Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	166—160
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	156—150
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	156—150
b) pełnomięsiste młodsze	146—140
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—130
C. Jałówki i krowy:	
b pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźne do lat 7	156—160
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i	148—146
jałówki	148—146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—130

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	000—156
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	140—146
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	132—126
e) liche ssaki	120—116

Owce:

Opasy chlewne.

a) jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczne	140—147
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	130—124

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	190—186
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	182—182
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	164—170
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	170—164
f) maciory i późne kastraty	150—180

Stan wody w Wiśle w dniu 25 kwietnia rano: Zawichost 1.75, Warszawa 2.24, Płock 2.34, Toruń 3.11, Fordon 3.14, Chełmno 3.14, Grudziądz 3.36, Korzeniewo 3.67, Piekło 3.42, Tczew 3.37, Einlage 2.60, Schievenhorst 2.44.

Napisowy wiersz tłusty 29 groszy, każde dalsze słowo 19 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Plusze
gobeliny, sprężyny, szpagaty, pasy oraz wszelkie artykuły tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca U. Dykert, Bydgoszcz, Długa 45, I ptr. Tel. 1934. 10623

SPRZEDAŻE

Majątki
resztówki, gospodarstwa, młyny, cegielnie, fabryki, tartaki, domy dobrze się rentujące, interesa handlowe i przemysłowe poleca najpoważniejsza ag. dóbr „Polonja", Bydgoszcz ul. Dworcowa 17, tel. 608. Nowe zlecenia pożądane. 5702

Gospodarstwo
na sprzedaż, 40 mórg wtem 15 mórg łąki, 2 morgi lasu, inwentarz żywy i martwy, ul. Inflantska nr. 7? (10627

Dom
I ptr. w Bydgoszczy z 2 interesami, 5 pok. lokal bez towaru do objęcia zaraz. Cena 25 000 zł. Zgł. spieszne biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 1815.

Dom
2 piętrowy, skład kolonjalny 20 000. Dom w centrum z ogrodem 3 pokoje wolne 25 000. Wila z ogrodem 35 000 zł. Młyny wodne, parowe, cegielnie, hotele, piekarnie sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. 5706

Masywny
dom, do tego 5 mórg ziemi ogrodowej natychmiast na sprzedaż. Zgł. u Flakowskiego Antoniego, ul. Grunwaldzka 127. 10595

Kolonjalkę
z towarem i mieszkaniem tanio sprzedam. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 10596

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona korzystnie do nabycia. Adr. w Dz. Bydg. 10604

Rower
wyścigowy sprzedam. Poznańska 6, fryzjer. 10618

Szafę
szafonierkę, otomanę, stół, krzesła sprzedam zaraz. Dworcowa 29 II. p. (5610

Skład
kolonjalny przy głównej ulicy z towarem i urządzeniem z przyległem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. 10552

Baczność!
Fabryka wód mineralnych i hurtownia piwa zaraz do odstąpienia. Informacji udzieli Gdańska nr. 71, restauracja. (10554

Skład
tanio do odstąpienia z wolnem mieszkaniem, nadający się na wszelkie interesy. Wiad. Bydgoszcz, Nakielska 128, tamże wyprzedaż obuwia po bardzo niskich cenach. 10549

Skład
kolonjalny z towarem, urządzeniem i mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Wiad. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (5676

2 rowery
z wolnym biegiem i gramofon tanio na sprzedaż. Lenartowicza nr. 2, II ptr. prawo. 10544

Sprzedam
tanio 2 szafy, leżankę, kanapę, fotele i inne meble. Jordan, Konarskiego 4, 3 ptr. (5693

2 wózki
dziecięce na sprzedaż, ul. Miedza 1, I ptr. lewo. 10571

Hipoteka
5 000 zł, reszte ceny kupna płatne w tym roku sprzedam natychmiast za 2 500 zł. Zgł. spieszne do biura Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18—15.

6 tys. cegieł
tanio na sprzedaż. Flakowski, Grunwaldzka 127. (10640

Samochód
ciężarowy marki Stoewer pół tonowy z nowemi oponami gotów do jazdy. Cena 2 500 zł. Kerber, ul. Gdańska 135. (5712

Garnitur
parowy do młócenia za bezcen na sprzedaż. Zgł. K. Murawski, Solec Kujawski, Kościuszki 6. 10587

Planino
marki niemieckiej sprzeda tanio Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (5341

Na sprzedaż
dobrze utrzymany rower damski (Göricke) i maszyna do szycia. Szczecińska 4, parter lewo. 5713

Maszyna
do szycia (Singera) na sprzedaż. Ul. Kaszubska nr. 14, I p. lewo. (5701

Jadalki
kompletne lub bufet i kredens dobrze wykonane na dogodnych warunkach tanio na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. 5700

Rower
męski 65 zł, sprzedam. Warmińskiego 3, II ptr. 5703

Magiel
duża na sprzedaż. Poznańska 23, w składzie. 10584

KUPNA

Samochód
4—6 osobowy, nowy model w dobrym stanie, kupię za gotówkę. Szczegółowe oferty pod „Samochód" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10580

POSADY WOLNE

Handlowiec
z branży materjałów budowlanych i opału potrzebny. Of. pod „Handlowiec" do Dz. Bydg. 10545

Poszukujemy
nieograniczoną ilość zaufania godnych osób do dyktowania prac piśmiennych u siebie w domu. Wymagane dobre pismo i styl. Pensja 400 zł miesięcznie. Własnoręcznie pisane zgłoszenia tylko piśmienne do: Generalna Reprezentacja Timex — Compagnie, Osiek, poczta Sośno, pow. Sępólno (Pomorze). 10623

Zastępcy
mający styczność z rolnikami, mogą świetnie zarabiać. Objaśnienia z premjami na 18 złotych wysyłamy bezpłatnie. Warszawa, Szczygla 3/5, Zumbach. (10621

Ubezpieczeniowcy
z działu życiowego w Bydgoszczy i na Pomorzu znajdą pracę na korzystnych warunkach w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przyszłość", Bydgoszcz, Chrobrego 8, II p. Niefachowcy zostaną wyszkoleni. (10612

Krawczyń
do maszyn elektr. poszukuje Industrja, Kujawska nr. 124. 10602

Kasjerka
młodsza uczciwa panienpotrzebna od 1 maja br. Zgł. z krótkim życiorysem i podaniem wymaganej pensji urrasza się pod „Kasjerka 1913" do Dz. Bydg. 10624

Krawcowa
samodzielna potrzebna zaraz lub od 1. 5. Zgłosz. przyjmuje Jan Romiński, Wyrzysk, bławaty, konfekcja, towary krótkie. 5603

Poszukuje się
zaraz początkującej siły biurowej męskiej lub żeńskiej piszącej na maszynie. Zgł. osobiste z życiorysem do: Hurtownia Towarów Krótkich, R. Eger, Bydgoszcz, Stary Rynek 7. (10458

Tokarza
dzielnego na pracę stałą akordową poszukuje zaraz Magazyn i Fabryka Mebli, M. Bałachowski, Swiecie n/W. (10635

Starszy
ekspedjent, młodszy ekspedjent oraz 2 wolontarjuszy i 2 uczni poszukuje Magazyn Bławatów Tadeusz Ferber, ul. Gdańska 38, róg ul. Cieszkowskiego. 10619

Czeladnika
krawieckiego poszukuję. Jankowski, Zduny 1. (5692

Marszantka
potrzebna zaraz. Pracownia kapeluszy, Nowodworska 53a. (10607

Stenotypistki
(stenografującej biegle po polsku ewtl. i po niemiecku i piszącej biegle w obu językach na maszynie) poszukuje zaraz Dom Hipoteczno-Handlowy Edmund Suwalski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw. 5711

Ekspedjentka
dzielna z branży bławatów zaraz potrzebna przy ul. Długiej 38. 10598

Krawców
na warsztat na duże sztuki poszukuje Industrja, Kujawska 124. 10603

Fryzjera (kę)
poszukuje Zygmunt, ul. Gdańska 31. (5708

Potrzebne
krawcowe. Kempczyński, Jezuicka 4. 10609

Uczennica
może się zgłosić. A. Szalla, ul. Grodzka 24. 10611

Służąca
potrzebna zaraz. Podgórna 9a. 10590

Kucharza i kucharkę
pierwszorzędną z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami poszukuję zaraz. Zgłosz. osobiste Restauracja „Zagłoba", Bydgoszcz, ul. Gdańska 155. 10617

Służąca
umiejąca gotować zaraz potrzebna. Wechsler, ul. Gdańska 142. 10616

Robotnica
potrzebna zaraz fabryka wód mineralnych i hurtownia piwa St. Kokot, Warszawska 4. 5690

Potrzebna
młoda, zdrowa i czysta dziewczyna do dziecka. Zgł. Kwiatowa 7, parter lewo od 3—6. 10572

Krawcowa
potrzebna do szycia płaszczy. Kruszona, ul. 3-go Maja 5. (5705

Bufetowa
dzielna w swym zawodzie natychmiast potrzebna. Oferty wraz z fotografją która się zwraca przyjm. agentura Dziennika Bydg. Chełmno. Kioski. (10637

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Chełmno Kioski. 10636

Służąca
zaraz lub od 1 maja potrzebna, ul. Gdańska 159, skład papieru. 5683

Służąca
starsza do wszelkiej pracy domowej, która umie dobrze gotować potrzebna od 1. maja. Kościuszki 4. 10593

Potrzebna
osoba do 3 letniego dziecka, umiejąca dobrze szyć i haftować. Zgł. Roszewska, Browar Myślęcinek, tel. 279. (10625

Kucharka
która gotowała w kawiarni i służąca potrzebne zaraz lub od 1. 5. Cukiernia, Jagiellońska 14. 5707

Służąca
do wszelkiej pracy z dobrem świadectwem potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Śniadeckich 56, I. piętro lewo. (5697

Uczciwa
pokojowa, która umie prasować sztywną bieliznę może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska nr. 5. (5698

Przychodnia
dziewczyna do wszelkich prac domowych i 3 dzieci potrzebna zaraz. Jaranowska, Parkowa 3. 5681

Służąca
uczciwa, pracowita i umiejąca gotować potrzebna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „S. D." 10560

Służąca
pracowita i uczciwa może się zgłosić. Kaszewska, Śniadeckich 49. 10586

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Orła 15. (10447

Ucznia
przyjmę w naukę stolarską do odpowiedniego warsztatu. Sowińskiego nr. 6c. (5704

Ucznia
stolarskiego poszukuje Najdrowski, mistrz stolarski, Pomorska 42. (5699

Chłopiec
do paszenia krów na wieś potrzebny zaraz. Zgł. ul. Jackowskiego 22, parter prawo. 5710

Chłopiec
i panienka są potrzebni do szteperni, Sienkiewicza 28, I p. 10626

Dziewczyna
do robót domowych potrzebna zaraz. Ul. Kościuszki 52. 5709

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posługę. Oferty złożyć do Dzien. Bydg. pod „B. J." 10620

Ślusarz
narzędziowy wpracowany na sznyty i inne akuratne prace poszukuje zajęcia Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „114". 5680

Freblanka
poszukuje posady do dzieci z 5-letnią praktyką od 1 maja. Of. złożyć do filji Dz. Bydg. pod „Freblanka". (5694

Kierownik
młynarz szuka zaraz lub później posady kierownika lub młynarza na deputat. Of. nadesłać pod K. Murawski, Młyn Parowy Bydgoszcz, Czyżkówko, Grunwaldzka 80. 10600

Krawczyni
samodzielna poszukuje pracy po domach. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Lusia". 10569

Krawcowa
zdolna przyjmie posadę z wyręczeniem pani domu. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „Krawcowa". (10630

Czeladnik
młynarski lat 20, dobry fachowiec, obeznany z maszynerją młyna nowoczesnego i obsługą motoru „Deutza", poszukuje zaraz lub później posady. Of. przyjmuje Roman Glazik, Sucha-Młyn pow. Swiecie. 10629

Dyplomowany
mistrz stolarski z długoletnią praktyką meblową, urządzeń biurowych oraz budowli, rzutki rysownik, samodzielny kalkulator, poszukuje stałej posady. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Werkmistrz". (10390

DZIERŻAWY

Piekarnia
wraz z domem w powiecie bydgoskim, dobrze prosperująca, z całem urządzeniem z powodu stosunków familijnych natychmiast na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. N. P." 10508

MIESZKANIA

Mieszkanie
z meblami, odnowione 4 pok. kuchnia, łazienka, od maja do objęcia. Wiadomość ul. Siemiradzkiego 10. II p. lewo. (10582

Poszukuję
mieszkania 1—2 pokojowego z kuchnią lub obejmę portjerstwo domu, będę uskuteczniał naprawy instal. wodociągów, elektryczne i centralne ogrzewanie. Warunki proszę podać pod „J. K." do Dz. Bydg. (10594

Mieszkanie
3—4 pokojowe z ubikacjami nadające się na składnicę lub na fabrykę każdej branży natychmiast do wydzierżawienia. Zgł. piśmienne do „Par" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „3000". 10633

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, ul. Długa 53 pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 10615

Pokój-letnisko
nowo umeblow., osobne wejście z używ. kuchni, na dwie osoby, przedmieście bydgoskie. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (10622

Pokój
dla solidnego poważnego pana z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Garbary 17, I piętro prawo. 10597

Poszukuje
się skromnej stancji dla szofera w okolicy ul. Śniadeckich lub Pomorskiej. Zgłosz. pod „Stancja" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10589

Ładny pokój
z balkonem i osobnem wejściem. Dworcowa 72, II ptr. (10610

Pokój
umebl. z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II ptr. prawo. (5689

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1 maja. Dąbrowskiego 14, II ptr. prawo. 10570

Pokój
dla lepszego pana. Dworcowa 1a. (5670

Pokój
z osobnem wejściem dla 1—2 panów do wynajęcia. Okole, Chełmińska nr. 14. (10608

Pokój
duży z utrzymaniem dla 3 uczni (uczennic) albo 2 inteligentnych panów zaraz do oddania. Cieszkowskiego 15, I p. p. (5695

Karwia
nad pełnem morzem, las sosnowy, piękna plaża, pensjonat Opończewskiej i Taudowej: Zgłoszenia i informacje Helena Opończewska, Grodzisk, Poznańskie. 5080

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Całuski
(murzynki) hurtownie oddam tanio. „Sława" wyroby cukiernicze, Bydgoszcz, ul. Nakielska 3
10381

Polerowanie
pianin i wszelkie reperacje wykonuje St. Kosicki, Śniadeckich 23, III ptr.
5595

Walizki

Torebki damskie
najnowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie — zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano galanteryjnych i przyborów podróżnych
ZYGMUNT MUSIAŁ
Bydgoszcz
Długa 52. Tel. 1133
Hurt (11627 **Detal**

Farbowanie włosów
nieszkodliwe specj. Henne Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budzyński, Jagiellońska nr. 65

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Kapelusze
męskie i damskie przyjmuje do przefasonowania Gutmeyer, Poznańska 34.
7677

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Welniany Rynek. (2848

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, Długa 8
Tel. 1651.

Tapety
w najnowszych deseniach wielkim wyborze i niskich cenach poleca Pomorska 8. 10286

Fortepiany
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka 16, róg Mostowej tel. 273. 10471

Smalec
amerykański. Hansa Special oddaję funt po 1.46 zł Wł. Nowakowski, hurtownia kolonjalna, Grudziądz, Toruńska nr. 33, tel. 45. Na życzenie wysyła się hurtowny cennik towarów kolonjalnych.
10163

Rowery
i wszelkie części w największym wyborze poleca najtaniej Wasielewski, ul. Dworcowa 18. 9476

SPRZEDAŻE

Majątek
bardzo korzystny 350 mrg. pszennej ziemi, 3 marki bonitacji przy stacji kolejowej, dom 9 pokoi również dom komorniczy, budynki masywne dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny 270000 złotych wpłaty 130000 zł, jak również wiele innych majątków poleca i przyjmuje świeże zlecenia biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Kamienica
w najlepszem położeniu miasta z 2 interesami, gdzie znajduje się także cukiernia i kawiarnia. sprzedam przy większej wpłacie. Lubieński Chełmno. (5682

Egzystencja.
Wiatrak holender 2 gankowy. żaluzje, wszystko w porządku, 7 mórg ziemi, zabudowanie masywne prywatne, sprzedam za 7.500 zł gotówką Wł. Kaliszan, Sipiory, pow. Szubin, stacja Studzienki. Na odpowiedź znaczek. (10555

Fabryka
i skład mebli w powiatowem mieście na Pomorzu prosperująca 36 lat, z kompletnem urządzeniem maszyn, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Of. pod „K. W." do Dz. Bydg. (10562

Sprzedam
dom z oficyną razem 14 ubikacji, stajnią, chlewem, komórką, duże podwórze na Wilczaku, cena według umowy. Dom cały wolny. Zgłosz. u właściciela ul. Płocka 15. 5086

Baczność
Dobrze zaprowadzone rzeźnictwo z kompletnem urządzeniem składowem, warsztat, maszyny ręczne zaraz na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydgoskiego po nr. „999". (10421

Zakład fryzjerski
dobrze zaprowadzony bez mieszkania. Reflektanci posiadający conajmniej 3.000 zł. mogą się zgłosić do Dz. Bydg. pod „Zakład 997". (10364

Restauracja
skład kolonjalny w dobrem położeniu, duży zajazd, 4 pokoj. mieszkanie na dogodnych warunkach natychmiast na sprzedaż. Do objęcia ca 3.500 zł. Wąbrzeźno Pomorze, ul. Chełmińska 10. (10523

100.000 sztuk
dachówek cementowych, felcówka-karpiówka w cenie od 150—160 zł za 1000 sztuk odda loco stacja. Konin, województwo łódzkie, fabryka wyrobów cementowych, Bronisław Orłowski. 5592

Motocykl
B. S. A. jak nowy tanio na sprzedaż. J. Maciejewski, Nowe (Pomorze), Pl. św. Rocha 4. 8978

Samochód
6 osobowy Fiat 505 w dobrym stanie na sprzedaż. Reguliński. Toruń, Małe Garbary 12-14. (5598/5611

Restauracja
w centrum Bydgoszczy do przejęcia, obrót 6 tysięcy miesięcznie. Wiad. w Dzien. Bydg. (10374

Duże
urządzenie składowe jak regały, stoły etc. nadające się na każdą branżę specjalnie na bławaty, korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „Duże" do Dz. Bydg.
10457

Dubiówka
w dobrym stanie czyli randdopel maszyna za 350 zł. na sprzedaż z powodu zwinięcia warsztatu. Poznańska 27. (10487

Chodnikowe
płyty cementowe, każdej ilości mam na sprzedaż. J. Wojciechowski, Cnocimska 17-18. Przedsiębiorstwo budowlane. Telefon 1302. (4689

Generalne Przedstawicielstwo na Rzplitą i W. M. Gdańsk

fabryki **M. BERLIET** w Lyonie

„AUTO-PALACE" Bcia MĄCZYŃSCY i Ska

WARSZAWA

ul. Moniuszki nr. 2 - tel. 161-77, 284-51

Podaje do wiadomości, że posiada stale na składzie **części zamienne** do wszystkich typów samochodów

BERLIET

Poszukuje się subzastępców na Poznańskie, Gdańsk i Pomorze

10190

Skład
delikatesów i kolonjalny z 5 pokoj. mieszkaniem. dobrze prosperujący, uchodzący za pierwszy na miejscu, w najlepszem położeniu miasta powiatowego na Pomorzu. gdzie garnizon i wyższe szkoły, sprzedam zaraz z powodu stosunków rodzinnych. Agenci wykluczeni! Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. G. A." (10575

Wóz roboczy
z nową helą na sprzedaż. Ziętak, Królowej Jadwigi nr. 5. (5675

Parę koni
wyjazdowych — rasowych wschodniopruskich z papierami, 4—6 letnie, złote kasztany, 1 60 wielkości, prawy 6 letni, chodzi pod siodłem, za 2000 zł. na sprzedaż. Ziętak, Salno, pow. Bydgoszcz, dworzec małej kolejki Wielno. (5674

Rower
tanio sprzedam dobry okazyjnie. Ul. Gdańska 139, Waliszewski. 10548

Pojowiec
wolant i inne powózki sprzedam. Dworcowa 90, w podwórzu. 5539

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Kasę kontrolną
„National" 99999 nową sprzedam za gotówkę. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „99999". (10164

Samochód
„Ford" mało używany gotów do jazdy z powodu kupna innej maszyny zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Z. Z." do Dz. Bydg.
10547

KUPNA

Kamienicę
przy ruchliwej ulicy kupię przy wpłacie 40—50.000, pierwszeństwo z wolnym składem i mieszkaniem. Proszę o podanie ceny, dochodu i warunków. Suwalski, Pruszcz. (10436

Kupię dom
w centrum miasta, ulica Dworcowa, Gdańska, Długa z wolnem mieszkaniem i sklepem do 100-tu tysięcy zł. Of. z dokładnym opisem i adresem pod „L. J." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10461

Maszynę
kancelaryjną do cięcia papieru o ostrzu 50—60 cm. kupię. F. Balcerski. Wąbrzeźno. (10579

Maskolator
do kastracji kupię. Oferty pod „Maskolator" do Dz. Bydg. 10546

Kupię
maszynę do pisania w dobrym stanie. „Wawel" Dworcowa 5. (10581

Kupujemy
używane meble i wszelkie antyki. Płacimy najwyższe ceny. Dom Komisowy, Pomorska 6. 6571

Hallo! — M. m. meble!
Zatelefonuj 1025 i zapytaj się kto płaci najwyższe ceny za wszelkie meble, a specjalnie za jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, dywany i lustra, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia i pisania, kasy żelazne, gramofony szafkowe i inne rzeczy tylko Śniadeckich nr. 56, specjalny i jedyny magazyn mebli okazyjnych w Bydgoszczy. (6192

Kupię
nieczynną mleczarnię z gospodarstwem lub realność nadającą się na założenie mleczarni w okolicy bogatej na dostawę mleka. K. Kühn, Rogoźno Wp., Rynek 176. 10222

Formy
do wyrabiania rur cementowych kupię. Bronisław Orłowski, Konin, wojew. łódzkie, fabryka wyrobów cementowych. 5593

Dobrze
utrzymana lokomobila. 6-8 P. S. zaraz celem kupna poszukiwana. — Mleczarnia Banges, Dworcowa 49.
10305

LEKCJE

Lekcji
gry fortepjanowej i teorji udziela S. Ziemecka, ul. Sienkiewicza 63, II. (5673

POSADY WOLNE

Apteka Saskiego
w Ostrowcu Kieleckim potrzebuje bezzwłocznie pomocnika. Zgł. z podaniem referencji. (10543

Potrzebny
zaraz dzielny bufetowy, kawaler, do objęcia bufetu na własny rachunek w dobrze prosperującej restauracji. Kaucja wymagana. Zgłosz. z dołączeniem fotografi oraz świadectw do Dz. Bydg. pod „W. M. W". 10161

Dzielny
pomocnik fryzjerski może się zaraz zgłosić. Stała posada. Zgł. z podaniem warunków i wieku przyjmuje Zakład fryzjerski Fisch, Wąbrzeźno, Rynek nr. 24. 10434

Klinika
poszukuje zaraz pielęgniarki sumiennej z dobremi świadectwami. Of pod „Klinika" do filji Dz Bydg. 5544

Poszukuję
natychmiast czeladników krawieck. li tylko na pierwszorzędną robotę na duże sztuki. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgł. przyjmuje Sawiszewski, Wejherowo (Pomorze), Plac Wejhera nr. 17, I ptr. 10532

Potrzebna
zdolna pokojowa z praniem do dworu Świadectwa nadsyłać: Majątek Parszkowo, poczta Starzyno, powiat Morski. 10542

Dzielny
pomocnik fryzjerski potrzebny, J. Wiśniewski, Wrocławska 4. (10483

2 młodszych
pomocników fryzjerskich do oddziału panów oraz fryzjerkę w średnim wieku od 1 maja poszukuje. Of. przyjmuje Maks. Schiebler, Puck (Pomorze).
10354

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Podgórna 10 (10487

Stróż
zarazem domowy, samotny, starszy człowiek ponad 40 lat może się zgłosić, ul. Jagiellońska 25.
10583

Bona — frebianka
z długoletnią praktyką, obowiązkowa, czysta, miłego usposobienia znająca się dokładnie na samodzielnej pielęgnacji dzieci potrzebna do dwojga dzieci 4 i 7 lat od 1-go maja. Zgł. pisemne Helena Konieczka, Bydgoszcz, Gdańska 26. (5669

Panienka
znająca języki polski i niemiecki, pisząca biegle na maszynie potrzebna jako początkująca biurowa. Zakłady Radjotechniczne inż. Jankowscy, Śniadeckich 2. 5691

Fryzjerka
lub fryzjer damski, dzielny potrzebny zaraz lub później. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Fryzjer". 5688

Kucharka
która już pracowała w restauracji potrzebna od 1. 5. 28. „Strzelnica", ul. Toruńska 175. 10470

Poszukuję
uczciwą i rzetelną służącą. Promenada 14, I ptr.
10425

Służąca
umiejąca dobrze gotować, prać, prasować, moralna, uczciwa, z dobremi świadectwami służbowemi potrzebna od 1-go do dwojga osób. Dworcowa 94, II piętro, lekarz dentysta. (5524

Służąca
uczciwa, która umie gotować potrzebna od 1-go maja. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 10557

Poszukuję
chłopca na posyłki. Zgł. Bocianowo 28 w składzie.
10140

Uczni
kowalskich z wolnem utrzymaniem poszukuje natychmiast lub od 1. V. 28 fabryka powozów J. Fojut Więcbork (Pom.) (10082

Uczennice
poszukuje zaraz lub od 1. 5. Zgł. Jan Romiński, Wyrzysk, bławaty, konfekcja, towary krótkie.
5602

POSADY POSZUKUJĄ

Stolarz
żonaty wpracowany na młynach i tartakach szuka na takowych miejsca na stałe. Franciszek Bieńkowski, Chełmno, Rybacka 5. 10559

Maszynistka
stenotypistka biegła w swym zawodzie z kilkuletnią praktyką znająca polski i niemiecki język poszukuje od 1. V. posady. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „G. 440". 10334

Pomocnik
handlowy, lat 24, rz. kat. z branży tytoniowej i który pracował jako ekspedjent biurowy w większym browarze na Pomorzu poszukuje posady zaraz jako ekspedjent, magazynier lub coś podobnego w poważnej firmie. Na żądanie osobiste przedstawienie się i przedłożenie świadectw. Zgłoszenie uprasza nadesłać pod „F. B." do Dzien. Bydg. 10563

Starsza
panna obeznana w gospodarstwie domowem poszukuje posady do wszystkiego od 1. V. lub później. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „U. W."
5597

Zamiana posady.
Nauczyciel z wioski, kierownik 3 klasowej szkoły na Pomorzu, ma zamiar z kolegą w mieście Grudziądz lub Toruń posadę zamienić pod tym warunkiem, aby otrzymał pewne mieszkanie w mieście. Tutejsze mieszkanie jest dobre, z ogrodem, 6 mórg dobrej roli, 4 mg. dobrej łąki, położone 2 kilometry od miasta przy szosie. Reflektanci zechcą się zgłosić do adm. Dzien. Bydg. pod „H. E. T.". (9875

Osoba
inteligentna szuka posady do zarządu domem u samotnej osoby. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „5672". (5672

Panienka
kochająca dzieci szuka posady w lepszym domu. Zgł. do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „Kochająca". 5685

Kucharka
która się zajmuje pracą domową w lepszym domu lub u samotnego pana poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Sierota".
5686

Ekspedjentka
z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. lub 15. V. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. B. 22". 5684

Gospodyni
samodzielna szuka posady w szlacheckim domu. Łask. zgł. pod „D" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.
5583

Stenotypistka
biegła poszukuje posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „Biegła". (10479

Rządca
gospodarczy, żonaty, bezdzietny, 22 lata praktyki we wzorowo prowadzonych majątkach, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje poszukuje stałej posady od 1. VII. 28. Łask. zgłoszenia pod adresem W. Dajski, Mszanowo, p. Bratjan, pow. lubawski (Pomorze). 10420

DZIERŻAWY

Ogród
warzywny, rolę uprawną, pastwisko na Wilczaku natychmiast wydzierżawię. Zgłosz. Nakielska 33.
10553

Lokale w Gdyni
bankowe, handlowe, biurowe i mieszkalne w budującym się narożnym domu przy głównej ulicy, będą z końcem roku bieżącego do zajęcia. Obecnie porozumienie się w celu życzonych zmian w planach budynku wskazane. Reflektanci piszą do administracji Dz. Bydg. pod numerem 10335. (10335

Poszukuję
natychmiast lub 1. VI. br. restauracji z towarem kolonjalnym, z zapew. koncesją do wydzierżawienia. Oferty pod „J. P. H. 100" do Dz. Bydg. 10561

Ubikacja
jasna duża 90 mkw. nadająca się na fabrykę, składnicę, warsztat przy głównym dworcu do wydzierżawienia zaraz. Zygmunta Augusta nr. 19, właściciel.
5620

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią lub podobne szukam na biuro. Pośrednictwo ewentl. pożądane. Oferty pod „S. biuro" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 5600

Mieszkanie
umebl. 4—5 pokoi z kuchnią, łazienką poszukuje rodzina składająca się z 4 dorosłych osób. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. D." (5570

2 pokoje
z kuchnią, wodociąg. i gazowem światłem od gospodarza do wynajęcia. Kujawska 107. 10454

Poszukuję
5 pokojowego mieszkania w centrum wprost od gospodarza, czynsz z góry, ewtl. przeprowadzenie remontu i udzielenie wyższej hipoteki. Zgł. pod „5 pokojowe" do Dz. Bydg. (10456

POKOJE

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Gdańska 138 parter. (5677

Poszukuję
pokoju, wygodne umebl. elektr. oświetl. możliwie z osobnem wejściem, w pobliżu Placu Wolności — Plac Teatralny od 1. V. Zgł. pod „Urzędniczka" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 3. (5656

Pokój
jeden lub dwa dla solidnych panów zaraz lub 1-go maja. Chrobrego 13, II brama. III piętro od rana 10 do 12 i 3 do 5.
10460

RÓŻNE

Detektyw

Eisner, Bydgoszcz, ulica Gdańska 38, rozwiązuje najtrudniejsze problemy. Dyskrecja. 7794

Matko!
Poradź się lekarza a potwierdzi on Ci, że tylko znakomita Mączka Logi może zastąpić pokarm macierzyński. Do nabycia w aptekach i drogerjach.
(10577

Koncert
mandolinistów codziennie wieczorem w restauracji Artura Grottgera 5, róg Garbary. Szan. gości zaprasza Gospodarz. (10375

Do intratnego
przedsiębiorstwa sezonowego poszukuję wspólnika z 4 tys. gotówka natychmiast. Of. do Biura „Orjent", Plac Piastowski

Osoba
która zabrała płaszcz przez omyłkę z garderoby w Ognisku dn. 21.4.28 r. jest poznana i w razie nie zwrócenia zostanie pociągnięta do odpowiedzialności. Zgł. do Ogniska, Jagiellońska. (5671

Za długi
córki Leokadji Diabelec nieodpowiadam. Jan Diabelec. 10556

MATRYMONJALNE

Właściciel składu
kawaler lat 29, dobry rzemieślnik, dobrego charakteru, poszukuje celem ożenku panny lub wdowy materjalnie niezależnej, do lat 29, lub sumiennej fryzjerki. Zgł. wraz z fotografją, którą się zwraca. proszę z całem zaufaniem skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zak 4711".
10551

✝

Dzisiaj o godz. 12.15 w nocy zasnęła w Panu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie moja najdroższa żona, nasza ukochana i dobra matka, teściowa i babcia śp.

z Szneiderów

Wiktorja Adamska

w 63 roku życia, o czem donosi krewnym i znajomym ciężko strapiony

mąż z rodziną.

Trzemeszno, Kcynia, Bydgoszcz, dn. 24. IV. 1928 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła w Trzemesznie odbędzie się dnia 29. bm. o godzinie 9.30 przed poł., poczem nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu. (10573

Nauki

księgowości, stenografji korespondencji udziela **G. Vorreau** (5633 rewizor ksiąg **Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 14.**

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres (3492) wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29.



Praktykę na nowo podjąłem

Dr. med. L. Brunk,

• **Nakło** n/Not.

Przyjmuję: przed poł. 8—10, po poł. 4—5.

Telefon Nakło 114 (10520

Licytacyjna sprzedaż drzewa.

W dniu 4 maja 1928 r. odbędzie się **w Rynkowie,** w restauracji dworcowej p. Szmelca o godzinie 11 min. 30 przed południem **licytacyjna sprzedaż drzewa budulcowego i opałowego,** najwięcej dającemu za gotówkę. Sprzedawać będzie się:

Budulca sosnowego różnych wymiarów m³ 48,92
Sztagów niełupanych, sosnowych, grabowych, akacjowych i t. p. m³ 70,00
Wałków sosn. i z innych gat. drzewa m³ 35,00
Gałęzi klasy III. mp. 121,00

Drzewo to rozłożone jest między stacjami Bydgoszcz i Rynkowo, wzdłuż nowego toru łącznikowego. Reflektanci obejrzeć mogą takowe w dniu licytacji od godziny 10 rano. Szczegółowe warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji.

Naczelnik Oddziału Drogowego
Inżynier: Maydell.

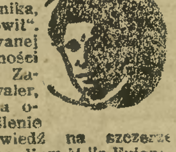
Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 26 kwietnia br. o godz. 12 w południe sprzedawać będę przy **ul. Cmentarnej 5** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

krowę, żniwiarkę, pług, około 70 sztuk okien inspektowych, wóz roboczy, powózkę jednokonną.

Kucharz, 10684
kom. sąd. z p. w Bydgoszczy, Śniadeckich nr. 7.

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (435

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

---

17. Polsk. Państw. Loterja Klas.

Główna wygrana 700.000 zł.

Cena losu każdej klasy: 1/1 zł. 40.- 1/2 zł. 20.- 1/4 zł. 10.

Ciągnienie dnia 19 i 21 maja br. (10194

PAWEŁ KASCH, kolektor, **Gniezno, Tumska 5.**

Telefon 200. — P. K. O. 207307. — Zamówienia załatwia się odwrotnie.

Polecam

mój samochód ciężarowy 1½ tonowy

do **jazdy** także **w dalsze podróże i przeprowadzki.** (10586

Król, Bydgoszcz, Pod Blankami 35

Ostrzeżenie.

Ku uwadze tym, którzy pozwalają sobie rozsiewać względnie rozgłaszać wobec mnie i mojej narzeczonej niezgodne z prawdą a raczej na niczem oparte pogłoski, albowiem ja jak i moja narzeczona czujemy się zupełnie czyści i sumiennie postępując, a winnych powyższego pociągniemy do odpowiedzialności sądowej. (10605

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1928 r.
ul. Grunwaldzka

Edmund Buława
Józefa Kujat.

10574)

Zdolnego ekspedjenta

najchętniej z branży tapet poszukuje zaraz

„Orwat“ Poznań, Wrocławska 13.

Książkowy - bilansista (ka)

10558

siła inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, dokładnie obeznana w sprawach podatkowych, upomnień, skargach, z pierwszorzędnemi referencjami zaraz wzgl. później **poszukiwana.** Oferty z odpisami świadectw, wymaganej pensji pod „K“ do „Dz. B.“

Podróżującego

do odwiedzania składów towarów spożywczych na Pomorzu poszukuję.

Zgłaszać się mogą reflektanci, którzy teren ten już opracowywali, jako też początkujący. **W pierwszej linji uwzględnione zostaną oferty Panów, mogących udowodnić, że są pierwszorzędnemi sprzedawcami.** Zgłoszenia uprasza się składać tylko na piśmie z dołączeniem życiorysu, odpisów świadectw i dokładnem opisaniem dotychczasowej działalności. Osobiste zgłoszenia tylko na pisemne wezwanie. (10632

Antoni Piliński, Fabryka musztardy, **Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9.**

Młody lekarz

poszukuje asystentury w szpitalu ogólnym lub na oddziale **chorób wewnętrznych** względnie **zastępstwa.** Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Dziennika Bydgoskiego pod „Lekarz“. (10550

Poszukujemy natychmiast

zdolnej stenotypistki

stenografującej biegle po polsku, znającej także język niemiecki. Do zgłoszeń prosimy dołączyć życiorys, odpisy świadectw, fotografję oraz podać wym. pensji.

„Niwoga“ Dom Eksportu Sukna Sp. Akc. Gdańsk, Elisabethwall nr. 8.

Fabryka Obuwia „STANDART“, Bydgoszcz Wojewódzka nr. 7 — przyjmie zaraz

panienkę

umiejącą **biegle pisać na maszynie ortograficznie po polsku i niemiecku** jak również **obeznaną w książkowości.** Oferty z podaniem warunków prosimy skierować do biura fabryki. (5696

PIANINA

w znakomitym wykonaniu, po umiarkowanych cenach także **na dogodne raty** do 18 miesięcy, poleca

B. SOMMERFELD, Fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Promenada 44-45

Telefon 883 Magazyn ul. Śniadeckich 56 Zał. 1905 r.

Grudziądz, ul. Groblowa 4. (28982

Na Wystawie Wodnej otrzymała moja firma jako **jedyna firma** tej branży **złoty medal** Izby Przemysłowo Handlowej.

Taksamo na tegorocznej Wystawie Gastronomicznej w Poznaniu odznaczoną została nasza firma **wielkim złotym medalem.**



NA RATY

miesięcznie 18 zł

Pierwsza wpłata 40.00 zł.



7330

opona 10 zł, wąż 4,50 zł, kierownik 7,50 zł, widełki 8 zł, hamulec 3,50 zł, pedały 4,50 zł, pompa 2,20 zł, szprycha 0,06 zł, dzwonek 0,90 zł, klucz 30 gr.

KROMCZYŃSKI - POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 5

Dobra egzystencja.

W mniejszej nader ożywionej miejscowości położonej na północ Pomorza z siedzibą biskupa **na sprzedaż**

restauracja z salą

połączona z hotelem, dużym ogrodem, kręgielnią, kinem, składem kolonjalnym, mieszkaniem, dużym zajazdem z powodów niezależnych. Cena 75 000 zł, wpłata 45 000 zł. Of. pod „M. 44“ do Dz. Bydg. (10412

NA RATY **NA RATY**

RADJO

APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE

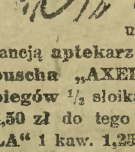
Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.

6643



Piegi

żółte plamy, opaleniznę

usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „AXELA“, krem od piegów ½ słoika 2,50 zł, 1/1 sł. 4,50 zł do tego mydło „AXELA“ 1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w Bydgoszczy w następujących drogerjach:

Apteka pod Aniołem, Gdańska, Fr. Bogacz, Dworcowa 94, St. Bożeński, Gdańska 23, M. Buzalski, Grunwaldzka-Drogerja, Drogerja pod Lwem, Sienkiewicza 48, Drogerja pod Łabędziem, Gdańska 5, Foto-Drogerja, Jagiellońska 43, J. Gluma, Dworcowa 19a, M. Górecki, Pomorska 8, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, B. Kiedrowski, Długa 64, Kindemann Nakielska, Kopczyński, Śniadeckich, I. Kotlęga, Dworcowa 13, Apt. Kużaj, Długa, A. B. Lewandowski, Długa 41, J. Owczarzak, Grunwaldzka nr. 13, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apt. Ig. Rochoń, Niedźwiedzia, Karol Stark, Gdańska 48, Apt. Umbreit, Bydgoszcz-Okole, Apteka i drogerja H. Walter, Gdańska 37, A. Kloniecki, Osie (Pomorze), Br. Gruber, Więcbork Hallera, R. Kowall, Więcbork Rynek 6, A. Sturzel, Nakło Hallera 133. (4280

Asystentka albo asystent

(pomocnik) z praktyką zaraz pilnie potrzebny.

Apteka Rakoniewice
powiat Wolsztyn. (10428

PIANINA

przez artystów uznane, premjowane

złotym medalem

kupuje się najkorzystniej

i na dogodnych warunkach spłaty

w CENTRALI PIANIN

Bydgoszcz, (25372
ul. Pomorska 10. Tel. 17-38

Zastępstwo: **Łódź i Lwów.**



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

M. Bunn i Syn,
Bydgoszcz, Gdańska 153.
8645 **Telefon 142.**

Wysyłka pozamiejscowa.

Kandydaci na szoferów

Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy

3 Maja nr. 14a, tel. 1135

szkolą szoferów zawodowych oraz amatorów.

Prospekty wysyła się na życzenie. Zapisy przyjmuje się codziennie. 6804

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.